Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 206. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 września 1935 r. | Rok XXIX.

Na przełomie.

Każdy myślący Polak, którego prócz jedzenia, mieszkania i spania jeszcze inne rzeczy zajmują, obojętnie na to, czy jest wysoko czy nisko w społeczeństwie postawiony, stawia sobie pytanie, **ku czemu Polska idzie.** Żeby na to pytanie otrzymał trafną odpowiedź, musi jeszcze raz obrócić się wstecz, i **zapytać się Polski, ku czemu ona szła przez całe wieki.** Odpowiedź jest tylko jedna. Polska szła przez całe wieki **ku szlacheckości,** to znaczy ku **godziwości,** ku temu, co jest **słuszne i godziwe.** „Człowiek wolny na ziemi wolnej“ — to ideał Polaka. Ten Polak **nabożnie, to jest religijnie** patrzy na świat i człowieka. Polak w swej postawie duchowej i moralnej zachował wobec świata pewien pietyzm, **pewne nabożeństwo i szacunek.** Człowiek polski nigdy nie uważał świata za coś, co jest mu tylko środkiem do jego własnych samolubnych celów, lecz doceniał zawsze własnowładne wartości tego świata. Stąd **człowiek polski nie przeciwstawiał się innym rasom, lub narodowościom,** tępiąc i niszcząc je, lecz uznawał zawsze ich **własnowładne prawa egzystencji.**

W tej postawie duchowej Polaka leży jego **siła zdobywcza.** Naród polski posiadał wszystkie przymioty, by móc wytwarzać wysoką kulturę duchową i moralną, posiadał też **zdolności organizowania życia zbiorowego,** to jest społeczne i polityczne żdolności, miał wyraźną zdatność polityczną.

Jeżeli ktoś nam Polakom zarzuca brak zdolności wytwarzania kultury państwowej, **nie zna dziejów państwowości polskiej.** Jeżeli chodzi o naszą zdolność wytwarzania kultury państwowej, to trzeba pamiętać, że mamy **ideał swoisty polskiej państwowości.**

Niestety o tem zbyt mało pamiętano w pierwszych latach Polski nowej, zbyt mało pamięta się o tem i dziś. **To nasze nieszczęście.** Ile razy ocierały się o nasze uszy słowa: „Jesteśmy państwem młodem, nie mamy doświadczenia“. Nic tak nie szkodziło naszemu życiu państwowemu jak to **błędne przeświadczenie.**

Polska przez swoją 130-letnią okupację nic a nic nie straciła z swej kultury państwowej, gdyż wszystko, co w tym czasie pod względem kultury państwowej wytworzono, było jednem pasmem fałszywych kroków powodujących współczesny kryzys państwowy w Europie.

Nasza polska przełomowość polega na tem, **czy przejmiemy polską mądrość państwową dawnej Rzeczypospolitej, czy też ochrzcimy ją** i rzucimy się w ramiona obcej kultury państwowej. Są znaki na niebie i na ziemi, wskazujące, że polską kulturę państwową odrzucimy i pójdziemy nową drogą. **Ta nowa droga musiałaby fatalnie zaciążyć nad polskiem życiem politycznem.**

Walka polityczna w Polsce nie toczy się wcale między zwolennikami Marszałka Piłsudskiego i jego przeciwnikami i to są tylko **zewnętrzne pozory tej walki.** Walka w Polsce idzie o rzeczy zasadnicze, nie osobiste. Interpretacja ducha Piłsudskiego jeszcze nie nastąpiła. **Bój idzie o Polskę istotnie polską i o Polskę tylko polską.** Tyle wiemy, że **Bohdan Winiarski** chce toczyć bój o Polskę istotną, o jej ducha tradycyjnego, ale wiemy także, że tak samo **premjer Sławek** zbyt wysoko ceni polską tradycję, by się jej pozbyć. Ku naszemu

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Napięcie przedwyborcze wzrasta.

Premjer Sławek potępia agitację kandydatów.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). Napięcie przedwyborcze wzrasta. Przemówił dotąd zagniewany prelegent i kandydat na posła **p. Stpiczyński** z „Kurjera Porannego“, który zwołał zebranie do kasyna oficerskiego. Ale już bez dodatkowego programu koncertowego. Pomocnym mu był drugi kandydat **płk. Kuliński,** który stał się „specem“ od spraw gospodarczych, jako że jest to najmodniejsze hasło przedwyborcze.

W Warszawie powstał **nowy totalizator t. zw. wyborczy.** Po kawiarniach mnożą się zakłady co do frekwencji wyborców przy niedzielnych wyborach sejmowych. Przeważa opinja, iż udział w głosowaniu będzie żywszy w tych okręgach, w których w agitacji wyborczej zaznaczyły się interesy lokalne. W odniesieniu do Warszawy największa frekwencja wyborców przewidywana jest na Pradze, gdzie kandydaci są naogół znani miejscowej ludności z działalności i zamieszkania.

Sfery komunistyczne chciały wyzyskać napięcie przedwyborcze i wspólnie z socjalistami chcieli wywołać **strajk w całym kraju.** Socjaliści jednak nie poszli na kombinacje komunistyczne i jak narazie, można przewidywać kompletne fiasko akcji strajkowej. Wprawdzie komuniści chcieliby w sobotę demonstrować w ośrodkach przemysłowych, jednak już w tej chwili czynna postawa policji akcję ich udaremniła.

Prasa warszawska przynosi następujący list **p. premjera Walerego Sławka** do Związku Stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy: „Wpadła mi w ręce ulotka agitacyjna, podpisana przez Związek Stowarzyszeń Przyjaciół wielkiej Warszawy, zalecająca wyborcom piątego okręgu głosować na ppułk. Feliksa Kamińskiego i na mnie. Stwierdzam, że panowie wydali tę ulotkę bez pytania mnie o zgodę. **Zgody swojej dać bym nie mógł,** albowiem uważałbym za nieprzyzwoite i niedopuszczalne dla siebie dawać zgodę, a tem samem współdziałanie w chwaleniu siebie dla uzyskania większych szans w przeciwstawieniu do innych kandydatów. Powiedziałem publicznie, że **agitację przedwyborczą uważam za złą i zdania swojego nie zmieniłem.** Warszawa, dnia 5 września 1935 r. (—) **W. Sławek.**

Kiedy nowy Sejm przystąpi do pracy.

Jak wiadomo wyniki wyborów w dn. 8 bm. zostaną ogłoszone w myśl ustawy, dopiero trzeciego dnia. Do 30 bm. ukończone zostaną wybory do obu Izb. Konstytucja głosi, że Sejm i Senat zbiera się niepóźniej niż w 30 dni po oficjalnem ogłoszeniu wyniku wyborów. Wobec tego zwołanie nowych ciał ustawodawczych odbyłoby się najpóźniej dn. 20 października. Pierwsze posiedzenie może się jednak odbyć w terminie wcześniejszym, co nie jest wykluczone.

Katastrofa kolejowa

na linji Maksymiljanowo—Gdynia.

Dwanaście osób rannycn. - Siedem wagonów rozbitych.

Wczoraj przed południem doszła nas smutna wiadomość, że na stacji **Wierzchucin pod Tucholą** wydarzyła się rano katastrofa kolejowa wskutek zderzenia dwóch pociągów towarowych. **7 wagonów zostało zniszczonych, 12 osób odniosło ciężkie lub lżejsze rany.** Na miejsce wypadku przybyły pociągi ratunkowe z **Bydgoszczy i Chojnic.**

Szczegóły katastrofy kolejowej według relacji urzędowej są następujące:

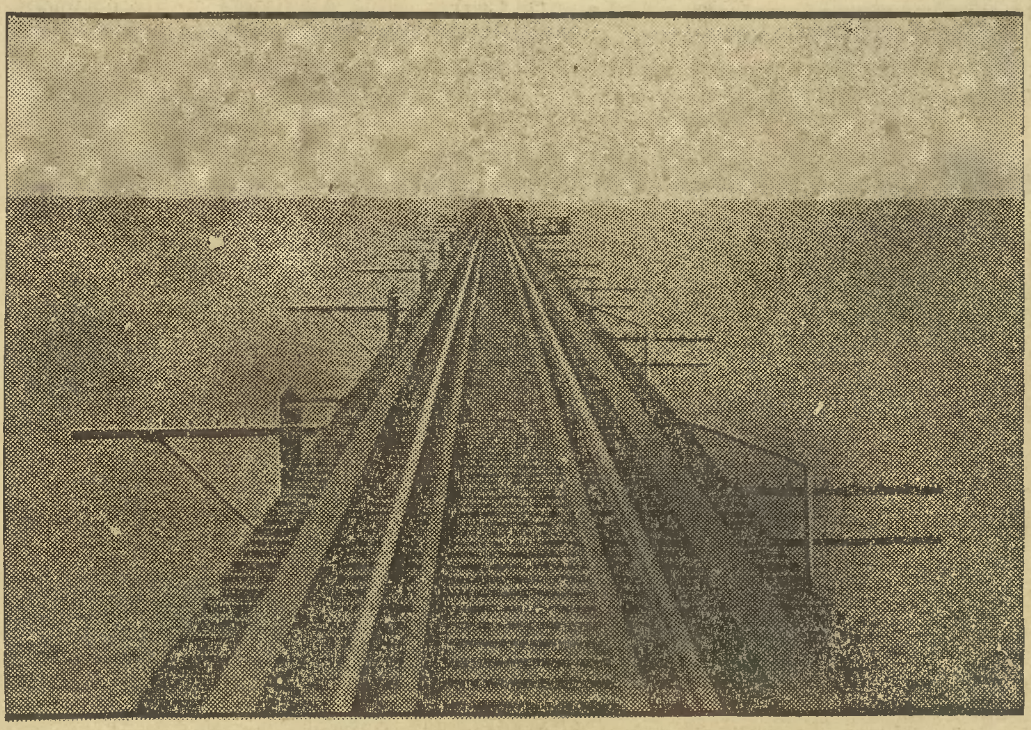
Na stacji Wierzchucin stał pociąg, w którym kilka wagonów było zajęte przez pasażerów. Na tenże tor **wjechał pomimo zamkniętego sygnału pociąg towarowy,** zdążający do Gdyni. Skutki nieuwagi maszynisty pociągu towarowego były fatalne. **Lokomotywa pociągu towarowego wpadła na stojący pociąg, druzgocąc 7 wagonów.** Ostatnie cztery wagony pociągu stojącego na stacji były załadowane bagażem, a w trzech pierwszych znajdowali się ludzie. Z pod gruzów wagonów wydobyto 11 osób ciężej i lżej rannych oraz 1 ciężko rannego funkcjonarjusza kolejowego.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że z pośród ciężko rannych **trzech zmarło.**

———::———

Cyklon zniszczył tor kolejowy,



łączący południowy cypel Florydy z wysepkami na morzu. Do morza strącony został wichurą cały pociąg z inwalidami wojennymi.

Dzień P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 6. 9. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął p. wojewodę krakowskiego Wł. Raczkiewicza, który w charakterze ambasadora nadzwyczajnego brał udział w uroczystościach pogrzebowych królowej Belgji. Następnie p. Prezydent przyjął ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, metropolitę wileńskiego.

1.000 ofiar huraganu

Miami, 6. 9. (PAT). Liczba ofiar huraganu **na Florydzie dosięgnie prawdopodobnie tysiąca osób.**

Burza nad Darmstadtem.

Berlin, 6. 9. (PAT). Nad Darmstadtem szalała silna burza połączona z huraganem. Na lotnisku **wiatr zerwał dachy z dwóch budynków.** Jeden z nich odrzucony został **na odległość 80 metrów.** W mieście uszkodzonych zostało **wiele dachów oraz powyrywanych wiele drzew.** Ofiar w ludziach **nie było.**

Zderzenie się pociągów.

Narbonna, 6. 9. (PAT). Pociąg pośpieszny Paryż—Barcelona **zderzył się z pociągiem osobowym.** Maszynista pociągu jest ciężko ranny. Z pośród pasażerów **15 osób odniosło lżejsze obrażenia.**

Na przełomie.

(Ciąg dalszy).

może zdziwieniu nastąpi jeszcze **wielkie przegrupowanie sił.** Dokonywać się będą jeszcze przejścia z jednej do drugiej strony dziś zwalczających się obozów. Jesteśmy przekonani, że **nie zwycięży ani jedna ani druga strona,** lecz zwycięży **nieomylny instynkt narodu polskiego.** Chodzi o to, żeby wiedzieć, że naród polski był przed Romanem Dmowskim, jak i był przed sanacją.

Naród polski prędzej czy później odrzuci wszystkie **obce mu naleciałości** i stanie się spadkobiercą dzisiejszych tarć i prądów. Odrzuci to, co w obozie narodowym jest niepolskiego i przejmie to, co w sanacji jest zdrowego.

Nie możemy dziś już dokładnie określić, jaki obóz ma w sobie więcej polskości, lecz tyle możemy powiedzieć, **że w sanacji górę mają dotychczas siły niepolskie,** siły urągające charakterowi moralnemu narodu polskiego. Do sanacji należą w większości ludzie słabszego charakteru moralnego. Silne jednostki w sanacji jeszcze nie ukazały w całej pełni fizjognomji politycznej, za wyjątkiem radykałów z „Kurjera Porannego".

Radykalny odłam sanacji musi być pokonany, jest on bowiem nieszczęściem dla Polski i jej posłannictwa. Posłannictwem Polski jest **chrystjanizacja życia politycznego w Europie.** Chrystjanizacji nie pojmujemy tak, jak ją pojmuje Henryk Ułaszyn i sekty protestanckie, lecz tak, jak ją pojmuje **nieomylny urząd nauczycielski Kościoła katolickiego.**

W wierności rycerskiej narodu polskiego wobec kościoła katolickiego spoczywa zarazem **wierność narodu polskiego wobec samego siebie. Wszelkie osłabianie katolickości Polski jest osłabianiem jej polskości,** jej ducha plemiennego i narodowego. Nawet polski protestant i polski żyd cywilizacyjnie musi być katolikiem, inaczej nie jest Polakiem.

My Polacy nie uznajemy żadnej pierwszej, drugiej i trzeciej Rzeczypospolitej, lecz zawsze będziemy uznawać **tylko jedną Rzeczpospolitą Polską,** bo przekazywana ma być w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie nietylko nazwa państwa polskiego, lecz tego państwa piastun, to jest naród polski i jego niezmienny charakter duchowy i moralny.

Naród polski ma swój niezmienny charakter.

Otwarty bój o ten charakter duchowy i moralny narodu polskiego, to nasze wspólne zadanie w czasach obecnych. Wszelka dwulicowość musi zginąć.

Bój ten o charakter duchowy i moralny narodu polskiego rozpocząć się musi zaraz po wyborach, bo chodzi o to, czy nowa Konstytucja otrzyma wyraźne oblicze polskiego ducha i polskiego charakteru moralnego. **Narazie tak nowa Konstytucja jak i nowe prawo wyborcze są tylko statutami organizacyjnemi bez wyraźnego oblicza.** Albo przyszłe izby ustawodawcze spełnią swoje zadanie, albo też upadnie cała Konstytucja.

Roztropność wymaga, by każdy Polak odpowiedzialny przyjął obecny stan prawny jako kartę nie zapisaną, **a zapisał ją dopiero 8 września.**

M. O.—cki.

Anglja obawia się włoskiego ataku

na Egipt i kanał Suezki.

Berlin, 6. 9. O niepokojącej sytuacji w Egipcie w związku z bliskim terminem wybuchu wojny włosko-abisyńskiej donoszą wiadomości, nadeszłe tutaj z Aleksandrji.

Wedle tych doniesień Egipt nie jest przygotowany na ewentualne zamieszki wojenne. Rząd egipski okazuje w tym względnie **całkowitą apatję.** Najbardziej zagrożone są największe miasta Egiptu, jak **Kair, Aleksandrja i Port Said.**

Wzdłuż granicy egipsko-libijskiej na 150 km. znajduje się tylko **jeden pułk wojska egipskiego.** Anglja skoncentrowała w Kairze, Aleksandrji i w strefie kanału Suezkiego wszystkiego **tylko 11.000 żołnierzy.** Armja egipska złożona z tubylców **liczy zaledwie 10.000 żołnierzy i to w dodatku źle uzbrojonych.**

Jeden z dziennikarzy amerykańskich, bawiący obecnie w Aleksandrji, twierdzi na podstawie własnych spostrzeżeń, że Anglja nie odważy się na rozpoczęcie wojny z Włochami lub też na zamknięcie kanału Suezkiego, gdyż w przeciwnym razie **straci ona Egipt, zagrożony poważnie przez Włochy.**

Wedle dalszych sensacyjnych doniesień zorganizował Mussolini w Egipcie **wyszkolone wojskowo oddziały faszystów,** rekrutujące się z osiadłych tam Włochów, które w wypadku granicznego konfliktu na Egipt mogą odegrać rolę decydującą. W samej Aleksandrji **przebywa 32.000 faszystów włoskich,** gotowych na każde skinienie Mussoliniego. Władze aleksandryjskie wyrażają już dzisiaj obawy na wypadek pierwszego zwycięstwa armji włoskiej nad Abisynją. W tym momencie bowiem zorganizują zamieszkali w Egipcie faszyści włoscy demonstracje, które łatwo mogą doprowadzić **do groźnych starć z Egipcjanami. Mahometanami, Grekami i Koptami, stojącymi jawnie po stronie Abisynji.**

Choć wiadomości te wydają się nieco przesadne, faktem jest, że Anglja nie czuje się zbyt silną i dlatego tak obawia się włoskiej ekspansji.

Konferencje genewskie.

Genewa, 6. 9. (PAT.) Dziś przed południem premjer Laval konferował z min. Edenem, a następnie z baronem Aloisem. We francuskich kołach prasowych przewidują, **że rada Ligi Narodów przekaże sprawę zatargu włosko-abisyńskiego specjalnemu komitetowi rady.**

Paryż, 6. 9. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy: Minister Eden przyjął dziś przedstawiciela Australji w Lidze Narodów Bruce, a następnie duńskiego ministra spraw zagranicznych Muncha. Jak przewidują, dzisiejsze posiedzenie rady Ligi nie odbędzie się. Następne posiedzenie odbędzie się dopiero jutro **jeżeli delegacja abisyńska zdoła do tego czasu przygotować replikę na przemówienie barona Aloisego.**

Włosi nie chcą słuchać

kontrargumentów Abisynji.

Genewa, 5. 9. (PAT.) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś o godz. 19 i wysłuchała obszernej mowy pełnomocnika Abisynji, prof. Jese, który dużą część swojego przemówienia poświęcił polemice z wczorajszą deklaracją delegata włoskiego barona Aloisego. **W czasie przemówienia prof. Jesego delegat włoski min. Rocco opuścił posiedzenie rady.** Ze strony delegacji włoskiej wyjaśniają, że mowa prof. Jese **była obraźliwa i tem należy tłumaczyć opuszczenie sali obrad przez min. Rocca.** Po przemówieniu prof. Jese przemawiał delegat ZSRR Litwinow, poczem przewodniczący oznajmił, że na następnem posiedzeniu przedstawi radzie wnioski w sprawie procedury, jaka będzie stosowana dla załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego.

Specjalny komitet do... niezałatwienia sprawy.

Paryż, 6. 9. (PAT.) Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż na najbliższem posiedzeniu rady **zostanie utworzony specjalny komitet, złożony z 5 osób, które niezwłocznie w imieniu rady Ligi podejmą pracę nad znalezieniem pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego** (czyli inaczej mówiąc, będzie działał na zwłokę, ponieważ Liga nie potrafi wymusić rozwiązania. — red.).

Polska nie będzie wtykać palca do nieswoich spraw.

Genewa, 6. 9. (PAT.) W związku z projektem, przewidującym powołanie do życia **komitetu trzech członków rady,** zwrócono się do min. Becka z propozycją udziału Polski w tym komitecie. Wobec tego, że kompetencje komitetu nie zostały określone, **p. min. Beck wyraził wobec przewodniczącego rady swoje wątpliwości co do udziału Polski w tym komitecie.**

Projekt kompromisu kosztem Abisynji.

Londyn, 6. 9. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi z Genewy, jakoby premjer Laval zamierzał powrócić do propozycji uczynionej Włochom w toku konferencji trzech mocarstw w Paryżu, z tą odmianą, **ażeby międzynarodowe siły policyjne, któreby miały utrzymywać porządek na terytorjum Abisynji, składały się wyłącznie z oficerów włoskich i brytyjskich.**

„News Chronicle" wiadomość tę potwierdza, przyczem atakuje premjera Lavala, gdyż zdaniem jego, droga proponowana przez premjera francuskiego **prowadzi do częściowej aneksji Abisynji przez Włochy, którą to anekcję Liga Narodów musiałaby w ten sposób legalizować.**

Anglja wzmacnia załogę Malty.

Londyn. (PAT) Wczoraj opuścił Southampton parowiec „Neuralia", udając się na Maltę i do Adenu. Na parowcu znajduje się **około 1500 żołnierzy angielskich,** w tej liczbie oddziały **artylerji przeciwlotniczej, wojsk inżynieryjnych, strzelców morskich i marynarzy.**

—::—

Devey w Warszawie.

Warszawa, 6. 9. (PAT). W dniach 2 i 3 bm. bawił w Warszawie p. Charle Devey, który jak wiadomo w latach 1927 do 1930 był doradcą finansowym rządu polskiego. W czasie swojego pobytu p. Devey miał sposobność zetknięcia się z prezesem Banku Polskiego dr. Władysławem Wróblewskim oraz szeregiem osobistości ze świata politycznego i finansowego.

Hołd Warszawy dla wielkiej Polki.

W stolicy stanie pomnik Curie-Skłodowskiej.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). Wczoraj nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika zmarłej wielkiej uczonej o sławie wszechświatowej ś. p. Skłodowskiej Curie. Piękny pomnik znakomitej naszej rodaczki stanął na dziedzińcu Instytutu Radowego jej imienia. W ten sposób stolica pierwsza uczciła pamięć wielkiej zmarłej, przed której zasługami naukowemi korzy się świat cały.

W uroczystości tej wzięli liczny udział przedstawiciele rządu, rektorzy uczelni, towarzystwa naukowe i społeczne oraz rodzina zmarłej. Po odegraniu przez orkiestrę Poloneza Chopina zabrał głos prezydent miasta, wysławiając zasługi zmarłej, której imię tak ściśle zespoliło się z Warszawą. Odsłonięcie pomnika dokonała p. Marja Mościcka, żona Pana Prezydenta Rzplitej.

Część koncertowa orkiestry i najlepszego chóru w stolicy „Harfy" była przeplatana przemówieniami okolicznościowemi przedstawicieli Instytutu Radowego i nauki.

Czwartkowa, piękna uroczystość zgromadziła wielu widzów, którzy w ten sposób oddali manifestacyjnie hołd świetlanej pamięci wielkiej zmarłej. (r)

Wywrotowa agitacja w Hiszpanji.

Madryt, 6. 9. (PAT). Liczne wypadki w ostatnich dniach zdają się wskazywać, **iż wywrotowe elementy Hiszpanji rozpoczęły wzmożoną działalność.** Według doniesień z Saragossy, policja wykryła tam **nielegalne zebrania komunistyczne,** przyczem 34 uczestników zebrania zostało **aresztowanych.** Na zebraniu tem uchwalono rezolucję w sprawie podjęcia w Hiszpanji **nowej kampanji agitacji niepokoju.**

W Barcelonie skonfiskowano **bogate składy amunicji i broni,** które hiszpańscy anarchiści **zakupili od separatystów katalońskich** po rozbiciu tych ostatnich w październiku roku ubiegłego.

Niepokój w Madrycie.

Madryt, 6. 9. (PAT). Havas donosi, że nocy dzisiejszej służba bezpieczeństwa była poważnie wzmocniona. Zarządzenia te dały powód do licznych komentarzy. W kołach prawicowych utrzymują, że lewica przygotowuje wystąpienie, **lewica zaś snuje domysły na temat spisku wojskowego.** Koła rządowe przewidują, że minister spraw wewnętrznych przedsięweźmie odpowiednie środki przeciwko ewentualnej agitacji **z okazji rocznicy powstania w październiku 1934 r.**

—::—

Protest gdańskiej opozycji

Gdańsk, 6. 9. (PAT). W związku z wprowadzeniem przez senat gdański **zmiany w gdańskim kodeksie karnym, sprzeciwiającej się postanowieniom konstytucji Wolnego Miasta** opozycja złożyła **protest na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów.**

Prasa czeska dba o „wydajność" pracy żandarmerji.

Morawska Ostrawa, 6. 9. (PAT). „Czeskie Slovo" donosi, że pomimo licznych zgrupowań żandarmerji czeskiej na Śląsku nad Olzą akcja represyjna przeciwko ludności polskiej **natrafia na przeszkody z powodu braku bezpośrednich połączeń telefonicznych między oddziałami żandarmerji.** Pismo proponuje zbudowanie **własnej sieci telefonicznej dla posterunków żandarmerji na Śląsku.**

Zmiany warty pod Bramą Brandenburską.

Berlin, 6. 9. (PAT). W związku z przejściem do czynnej służby wojskowej pewnej części policji państwowej, **przejęta została przez armję służba wartownicza przy bramie brandenburskiej w Berlinie.** Wczoraj po raz pierwszy od czasu wojny, zaciągnięto na tem miejscu **wartę oddziałów wojskowych.**

8 porażonych przez piorun

Amsterdam, 6. 9. (PAT). Podczas krótkotrwałej lecz gwałtownej burzy piorun uderzył wczoraj w pobliżu wioski Meden w południowej Holandji **w drewnianą szopę, w której 8 robotników szukało schronienia przed ulewą.** Trzech robotników zostało przez piorun **zabitych na miejscu,** zaś pozostali **odnieśli ciężkie poparzenia.**

Goering w niełasce.

Berlin, 5. 9. W tutejszych kołach politycznych krążą najrozmaitsze pogłoski, odnoszące się do osoby gen. Goeringa. Wedle tych nieskontrolowanych doniesień, **Goering miał rzekomo popaść u Hitlera w niełaskę.**

Faktem jest, że w ubiegłym tygodniu Goering bawił wiele poza Berlinem, **nie mieszając się zupełnie do spraw politycznych.** Jeśli wersja o popadnięciu Goeringa w niełaskę u Hitlera jest z pewnością przesadzona, to niemniej stwierdzić należy, mimo wszystko, że w jego stosunku do Hitlera uwidocznił się w ostatnich czasach pewnego rodzaju rozdźwięk, którego przyczyną ma być rzekomo fakt usunięcia jedynego generała narodowo-socjalistycznego Reichenau'a z niemieckiego ministerstwa wojny. Min. Goeringowi zarzuca się brak energji w przeciwstawieniu się tej decyzji, a tem samem stwierdza się klęskę, jaką poniósł w zmaganiach z Reichswehrą.

Zastanówcie się na zimno.

Czyż przykład J. E. ks. kardynała Hlonda Wam nic nie mówi?

Część prasy opozycyjnej, pomawia nas o wysługiwanie się sanacji. Część tylko. Większość zrozumiała bowiem nasze intencje. Czołowe miejsce wśród pism, które chciałyby nam przypiąć łatkę, zajmuje katolicki „Głos Narodu", który cytaty z naszych artykułów zaopatruje w wzmiankę: „Mocno sanacyjny „Dziennik Bydgoski" pisze"... itd. Trzeba wielkiej dozy nieuczciwości, nie mającej z katolicyzmem nic wspólnego, ażeby móc nam zarzucić prosanacyjną politykę. Gdybyśmy tych „prawdomównych" katolików z „Głosu Narodu", który przy wyborach do rady miejskiej w Krakowie zrobił koziołka z Ch. D. do sanacji, a potem znów przekoziołkował się do endecji, poprosili o wskazanie nam choćby jednego artykułu, któryby bronił sanacji albo ją usprawiedliwiał, znaleźliby się niewątpliwie w kłopotliwej sytuacji. Nie będziemy się temi nieuczciwemi metodami, w których „Głos Narodu" celuje, zajmowali, bo stoimy ponad podobnemi insynuacjami.

Niech nam jednak przy tej sposobności wolno będzie, jeszcze raz wyrazić nasz pogląd na bojkot wyborów.

Opozycja twierdzi, że bojkot ma być wyrazem nieufności dla sanacji i spowodować zmianę systemu rządzenia.

Przyjmijmy, że bojkot mógłby doprowadzić do pożądanego celu. Chyba każdy się z nami zgodzi, że możliweby to było tylko wtenczas, gdyby bojkot miał pełne szanse powodzenia. Czy na to było można liczyć w warunkach, jakie sanacja — na nieszczęście Polski zresztą — wytworzyła? Czy istnieje możliwość przezwyciężenia nastrojów, strachu, jakim ulegają szerokie rzesze pracownicze, zatrudnione w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i społecznych, ba nawet w tych prywatnych, które są kierowane przez wybitnych działaczy sanacyjnych? Czy istnieje przy tej psychice, jaka się wytworzyła pod zgubnemi wpływami sanacji, możliwość opanowania woli wyborców z różnych zawodów, którzy się boją słusznie czy niesłusznie, w to nie wchodzimy — nacisku śruby podatkowej albo cofnięcia dostaw czy koncesyj? Czy można liczyć na to, by nasza wygodna inteligencja, nie okazująca żadnego ducha bojowego (a bojkot wymaga tego ducha), pójdzie na hasło bojkotu?

Na kogo wreszcie można liczyć? Na bezrobotnych, część robotników i biednych rolników. Stanowczo za mało, ażeby móc liczyć na zwycięstwo bojkotu.

Wszystkie te okoliczności należało rozważyć i wybrać drogę, któraby nie wytwarzała w sumieniach wyborców tragicznego konfliktu a jednak umożliwiłaby przekonanie Prezydenta Rzeczypospolitej, że naród polski nie życzy sobie utrzymania dotychczasowego systemu rządzenia. Ta droga istniała. Czyż trzeba ją palcem wskazywać? Chyba starczy jedno pytanie: Czy udział w głosowaniu i utrącenie kandydatur największych tuzów sanacyjnych, odpowiedzialnych za dzisiejszy stan rzeczy, nie byłby najlepszym wyrazem niezaufania, któryby Prezydenta Rzeczypospolitej przekonał, że naród nie życzy sobie rządów sanacji, a pragnie zrównoważenia naszych stosunków wewnętrzno-politycznych?

Dziś na tę drogę zapóźno. Trudno jest zmienić hasło i w ostatniej chwili nastawić masy na hasło odmienne.

Dla nas te rozważania miały pewne znaczenie, ale nie były decydujące. Rozstrzygające jest dla nas to, że jako katolicy nie możemy się zgóry wyrzekać wpływu na wynik wyborów. Zbrodnią byłoby naszem zdaniem z punktu widzenia katolickiego, gdybyśmy bojkotem wyborów ułatwili wybór wrogów zasad katolickich i Kościoła. A takich na listach nie brak. Mogą oni liczyć w Sejmie na pomoc ludzi pod względem religijnym obojętnych, których jest na listach jeszcze więcej. Któż będzie wobez Boga, Kościoła i Narodu odpowiedzialny za to, jeżeli koła wrogie zasadom katolickim będą miały przewagę i uchwalą nam ustawy niezgodne z duchem naszej Św. Wiary? Przedewszystkiem stronnictwa, uważające się za katolickie, które rzuciły wraz z socjalistami hasło bojkotu i bojkotem wybór wrogów Kościoła ułatwiają.

W pełnem poczuciu odpowiedzialności wobec Boga i naszego katolickiego narodu pismo nasze na linję wytkniętą przez partje opozycyjne, mimo wrogiego stosunku do sanacji pójść nie mogło i nie pójdzie.

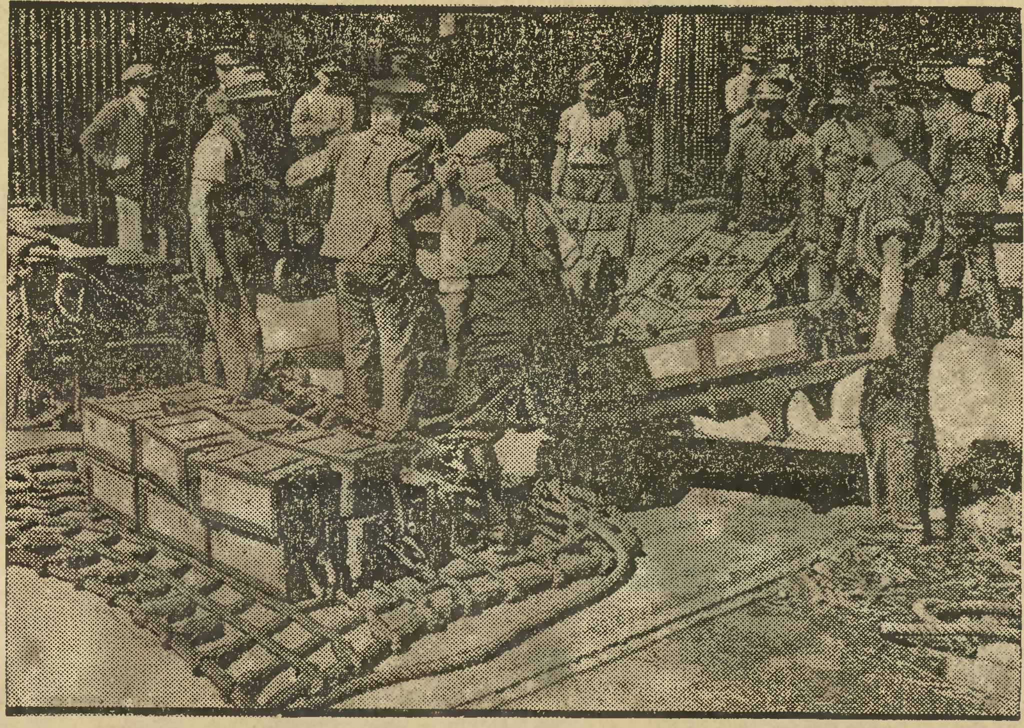
Dzisiaj jesteśmy szczęśliwi, że nasze stanowisko, nawołujące do udziału w głosowaniu, znalazło potwierdzenie w stanowisku naszych biskupów.

J. E. ks. Prymas Hlond, którego piękny pełen odwagi list o państwie chrześcijańskiem chyba każdemu katolikowi tkwi w pamięci, wziął udział w prawyborach do Senatu. Czy przykład Prymasa Polski nam katolikom nie daje wyraźnej wskazówki?

Gdzież tu rozum u tych, którzy ten przykład obywatelskiego i katolickiego czynu lekceważą? **(ebi)**

———::———

Anglja umacnia Maltę.



W związku z ostatniemi komplikacjami stosunków międzynarodowych Anglja umacnia wyspę Maltę — swoją bazę wojenną na Morzu Śródziemnem. Ostatnio z portu angielskiego Southampton odeszły na Maltę wielkie transporty amunicji.

Indusi biorą stronę Abisynji.

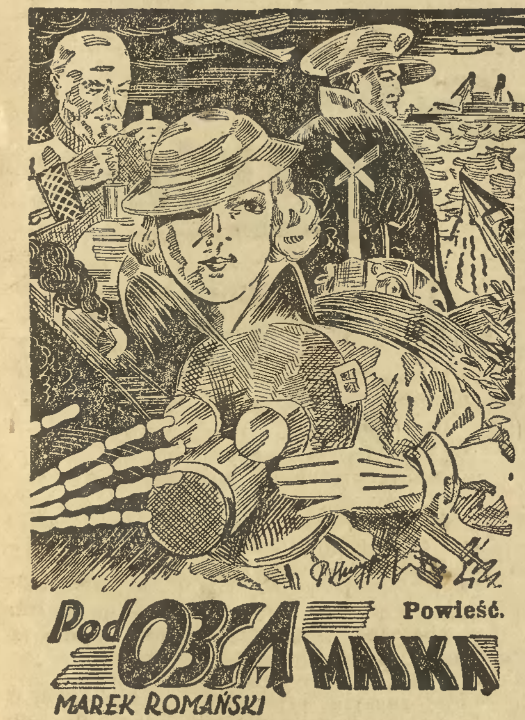
Bombaj. (PAT) Sympatje opinji publicznej i prasy indyjskiej w konflikcie włosko-abisyńskim są po stronie Abisynji. Kongres partji socjalistycznej zorganizował dn. 1-go września t. zw. **dzień abisyński,** który był obchodzony w całych Indjach. Pogłoski jakoby Gandhi organizował indyjski oddział sanitarny zostały przez mahatmę zdementowane, jednakże **sprawa zorganizowania misji czerwonego półksiężyca lub czerwonej swastyki w razie wojny, będzie omawiana na najbliższej sesji zgromadzenia prawodawczego.** Ma być również przyjęta uchwała, zalecająca rządowi wystąpienie wobec rządu włoskiego z protestem w imieniu izby.

Jeszcze jest Czechom mało?

Morawska Ostrawa. (PAT) Z Pragi donoszą: W związku z pobytem delegacji czeskiej rady narodowej ze Śląska n/Olzą, został wydany komunikat urzędowy: **Zapowiadający dalsze zaostrzeżenie akcji władz czeskich przeciw ludności polskiej.**

Propaganda komunistyczna w Rumunji.

Bukareszt. (PAT) „Universul" w obszernym artykule omawia akcję wywrotową III międzynarodówki w poszczególnych krajach, oraz podaje sprawozdanie z obrad kongresu kominternu w Moskwie. Dziennik stwierdza, że **propaganda komunistyczna w Rumunji wzrosła ostatnio znacznie i domaga się od władz zastosowania jak najostrzejszych środków** celem zlikwidowania antypaństwowej pracy komunistów.



89)

(Ciąg dalszy).

— Mojem zdaniem — rzekł z akcentem — robi się u nas zbyt wiele ceremonij w takich wypadkach... Udowodniony wypadek szpiegostwa. Przyznał się do wszystkiego — no, to kulka w łeb i po całej historji... A tu tymczasem szyfry, pisanina, telefonogramy...

— Tak — potwierdził krótko Kurt. Wiedział o tem, że słowa Winnicky'ego były jednem z tych wystąpień, jakiemi wynarodowiony Polak demonstrował swój młody niemiecki patrjotyzm.

— Kulka w łeb i po całej historji — powtórzył tamten, a Kurt nie wiedział, że przyjdzie chwila, kiedy te słowa porucznika von Winnicky'ego staną mu w pamięci.

— Naturalnie, że go rozstrzelają — ozwał się znowu oficer marynarki, patrząc na ciężki dym z cygar, włóczący się po pokoju. — W takich wypadkach niema mowy o ułaskawieniu... Luciusowi jednak bardziej, niż o Spitzwega, będącego tu pionkiem, chodzi o owego rzekomego sprzedawcę win francuskich, który nawiązał kontakt z marynarzem i znikł bez śladu.

— Nic prawdziwszego nad ten napis — rzekł Winnicky, opierając się o krzesło swemi szerokiemi barami i wskazując na taki sam karton, jaki wisiał w pokoju radjotelegrafistów — głoszący, że szpieg jest wszędzie i że gadatliwość bywa często zdradą stanu.

Kurt uśmiechnął się leciutko. Przypomniał sobie, że sam redagował swego czasu z polecenia pułkownika Luciusa tekst owych ostrzegawczych wywieszek. Palił swe cygaro, które istotnie było dobre i korzystał z krótkiej chwili odpoczynku, ale poprawdzie nie bardzo miał o czem rozmawiać z porucznikiem Winnickym.

Wzrok Hedingera prześlizgnął się po blacie biurka, poprzez porozrzucane arkusze papieru, na książeczkę kodu i przeniósł się na otwartą kasę wmurowaną w ścianę. Winnicky poszedł za jego spojrzeniem i uświadomił sobie, że kasa, zawierająca klucze szyfrów, nie powinna być w myśl instrukcji ani na chwilę pozostawiona otwarta. Niezadowolony, iż Kurt von Hedinger mógł właśnie teraz pomyśleć sobie o tem i że przyłapał go na tej nieformalności, oficer wstał, wziął z biurka książeczkę kodu, jakim posługiwał się profesor Wrangel, włożył ją na dawne miejsce, była mu już bowiem niepotrzebna i zamknął drzwiczki kasy.

Zupełnie nadarmo męczyłem się przez trzy godziny — rzekł do Kurta, wracając na swe miejsce.

— Nad szyfrem? — zapytał porucznik marynarki bez zbytniego zainteresowania, a było to retoryczne pytanie, ponieważ von Winnicky nie miał w II-im oddziale z niczem do czynienia, jak tylko z szyframi.

— Tak — potwierdził tamten. — Ślęczałem nad radjowym odczytem agenta B-18...

— Mówi pan o Wranglu... — uśmiechnął się Kurt von Hedinger, myśląc jednocześnie, że trzeba będzie zapytać porucznika o to, czego się chciał dowiedzieć, a potem pożegnać się zaraz i nadać telefonogram do Kielu.

— Mówię o Wranglu... To dzielny stary, ale ma dziwaczne metody pracy. Ten pomysł z radjowemi odczytami jest genjalny, ale nawet najbardziej genjalny pomysł ma swe słabe strony. Odbiór był dziś zupełnie fatalny.

Kurt von Hedinger skinął głową.

— Tak! Wiem o tem. Spotkałem na korytarzu jednego z radjotelegrafistów, z którym wymieniłem kilka słów. Skarżył mi się na zły odbiór. Nic mu niestety, nie mogłem na to poradzić... — uśmiechnął się znowu.

— Na to jeszcze nikt nie poradził — odparł fatalistycznie porucznik Winnicky — Karl miał nieustanne fadingi podczas odbierania transmisji z Warszawy, na skutek czego odczyt Wrangla doszedł do nas tylko w urywkach. To jest właśnie pięta achillesowa całego systemu odbierania informacyj w ten sposób. Gdy transmisja jest przyjęta niekompletnie, odczytanie prostego zupełnie szyfru, a co więcej zrozumienie jego właściwej treści natrafia na duże trudności.

Von Winnicky wskazał na biurko, na arkusz papieru popstrzony notatkami, a skreślenia i poprawki dowodziły ile pracy i mozołu musiał włożyć w odszyfrowanie odczytu profesora Wrangla.

— Wszystkie moje wysiłki nie zdały się na nic — rzekł lekko poirytowanym tonem. — W tych pojedyńczych słowach trudno doszukać się sensu.

Wziął w rękę arkusz, spojrzał na niezrozumiały łańcuch wyrazów, na urywki zdań nie tworzące żadnej całości i zniecheconym gestem rzucił papier na blat biurka. Nagle tknięty nową myślą, sięgnął po nie znowu.

— Może pan coś z tego zrozumie, poruczniku von Hedinger. Doniesienie to było, zdaje się, interesujące, jak wszystkie informacje Wrangla, jaka szkoda, że dla mnie przynajmniej to, co dało się odszyfrować, jest rebusem nie do odgadnięcia.

Podsunął arkusz przed oczy Kurta. Tamten spojrzał na trzy linijki zestawionego tekstu i potrząsnął głową.

— Nie znam tego języka — powiedział z pewnym akcentem w głosie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Chicago do Kalkuty
przez biegun północny.

Perspektywy polarnej komunikacji. Pierwsza próba rosyjska przelotu bez lądowania z Moskwy do San Francisko ponad biegunem północnym wprawdzie nie powiodła się, ale nie ulega wątpliwości, że zostanie powtórzona i że wogóle światowa komunikacja lotnicza coraz więcej uwagi zwracać będzie na tereny polarne. Dzięki szeregowi wypraw są te obszary już niemal dostatecznie znane, z wyjątkiem przestrzeni o 1.500 km. długości i 650 km. szerokości. Tyle wynosi jeszcze „biała plama" na mapach północnej Arktydy, pokrytej morzem i wiecznym lodem.

Korzyści komunikacji powietrznej nad biegunem wynikają jasno z kilku cyfr porównawczych. I tak np. podróż z Alaski do Szpicbergu parowcem i koleją trwa **kilka miesięcy,** samolotem w linji prostej — **niespełna 1 dzień.** Jadąc z Londynu do Tokio przez Suez trzeba pokonać **21.000 km,** przez Syberję około **12.000 km.,** natomiast szlakiem północnym **10.480 km.** Jest to wprawdzie różnica w odległości niewielka, ale wyższość drogi polarnej polega na tem, że na wiosnę i latem **można tę przestrzeń przebyć w niezachodzącem słońcu,** a wiadomo, że ciemność jest wrogiem lotnictwa.

Najkrótsza droga ze środka Ameryki Północnej do centralnej Azji prowadzi przez biegun. Kiedyś więc, gdy to się opłaci i gdy technika pokona ostatnie trudności, **w ten sposób będzie się podróżowało z Chicago do Kalkuty.** Podobnie najkorzystniej przedstawia się komunikacja północna na przestrzeni Chicago-Moskwa, Nowy Jork-Tokio, niezawsze zresztą prowadząc nad samym biegunem. Szlaki północne niewątpliwie nabiorą w przyszłości ogromnego znaczenia, które przewiduje dziś Rosja, podejmując coraz to nowe próby zbadania ich i sforsowania.

Popularne, posezonowe
2 wycieczki morskie statkiem „PUŁASKI" 2

do Sztokholmu
od 20 do 24 września rb. Ceny od zł 70

do Kopenhagi
od 27 do 30 września rb. Ceny od zł 60

Informacje i zapisy:
Gdynia-Ameryka Linje Żeglugowe S. A.
Warszawa, Pl. Małachowskiego 4
oraz Biura Podróży. Gdynia, Dworzec Morski.
16142

GDYNIA.

Osobiste. Redaktor odpowiedzialny działu „Z Gdyni i wybrzeża" w „Dzienniku Bydgoskim" p. Mieczysław Mistat rozpoczął z dniem 5 września swój miesięczny urlop.

Praca portu gdyńskiego w dniu 2 września. W poniedziałek 2 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 18.285,2 tonn, z czego na wyładunek przypada 4.455,7 tonn, załadowano zaś 13.829,5 tonn.

Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Gdyni. Zapowiedziany został przyjazd do Gdyni posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Kopenhadze pani Bryan Owen. Pani Bryan Owen przyjedzie na statku „Scanmail" i zwiedzić ma port i jego urządzenia oraz miasto. Pobyt gościa amerykańskiego w Gdyni będzie mieć charakter nieoficjalny.

RESTAURACJA DANCING
COLOMBINA
Reprezentacyjny lokal nocny
Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctail Bar z królem mikserów Jimmi'm. (15776

Niemiecki konsulat. W Gdyni powstaje wkrótce konsulat Rzeszy Niemieckiej, a na stanowisko konsula upatrzony jest p. Hoffman, pełniący obecnie obowiązki radcy ambasady niemieckiej w Warszawie.

Budowa targowej hali rybnej. Morski Instytut Rybacki rozpoczął budowę nowoczesnej rybnej hali targowej na 20 stoisk.

Połowy ryb morskich w miesiącu sierpniu br. W przeciągu miesiąca sierpnia br. złowiono na całem wybrzeżu 168.820 kg ryb. Według poszczególnych gatunków połowy w miesiącu sprawozdawczym przedstawiają się następująco: troć 400 kg, stornia 101.390 kg, zimnica 12.690 kg, gładnica 1.180 kg, skarp 7.370 kg, śledzie morskie 760 kg, węgorze 15.250 kg, wątłusze 11.280 kg, węgorzyce 7.540 kg, makrele 520 kg, szczupaki 4.940 kg, okonie 4.050 kg, płotki 1.450 kg. Podział połowów na poszczególne obwody był następujący: Hel 50.870 kg, Gdynia 62.250 kg, Jastarnia — Wielka Wieś 23.560 kg, Chłapowo-Karwia 7.750 kg, Puck i wioski zatoki 24.140 kg, połowy dalsze 250 kg. Stan połowów w sierpniu nie wykazał poprawy i miesiąc ten należy zaliczyć do słabszych. W ostatnich dniach miesiąca łowiono mniej płastug, a dzienny połów jednego kutra nie przekraczał 100 kg. W tym czasie ukazały się większe ilości węgorzy, na połów których zaczęto wystawiać haczyki.

Tczew.

Młodociana wyrafinowana oszustka. Przed tut. sądem grodzkim doprowadzona na rozprawę z więzienia stanęła młodociana, niepoprawna i niezwykle wyrafinowana oszustka 15-letnia Anna J. kilkakrotnie już karana, której obecnie akt oskarżenia m. in. zarzucał uprawianie tajnego nierządu zarobkowego. Sąd wydał wyrok skazujący młodocianą przestępczynię na natychmiastowe osadzenie w zakładzie poprawczym św. Anny w Kamieniu.

Przemytnicy w opałach straży granicznej. Tut. straż graniczna niespodzianie zarządziła rewizję w kabinach załogi statku rzecznego „Goniec", przyczem zekwestjonowano marynarzowi Leonowi Bartosiewiczowi 200 gram. gdańskiego tytoniu, zaś maszyniście Ignacemu Staneckiemu 500 gramów gdańskiego tytoniu. Na szosie Gniew—Rakowice straż graniczna przytrzymała handlarza Feliksa Lubińskiego u którego podczas rewizji w tobołku starych szmat wiezionych rowerem znaleziono 16 kilo przemyconych drożdży gdańskich, które również uległy konfiskacie.

Kradzież mieszkaniowa. Nieznany na razie sprawca w nieustalonym czasie z mieszkania Alojzego Osowskiego, zamieszkałego przy ulicy Czyżykowskiej 3 skradł złoty pierścień, wartości około 50 złotych.

Okradli biednego robotnika. Na tut. dworcu nieznany sprawca skradł powracającemu z prac sezonowych z terenu W. M. Gdańska robotnikowi Janowi Czepiewskiemu, zamieszkałemu w Osowie, pow. Chojnice, w pocie czoła zapracowane pieniądze w sumie 66 guldenów gdańskich.

Niebezpieczny włamywacz przed sądem. Przed sądem starogardzkim stanął znany i niebezpieczny włamywacz 25-letni Stanisław Myczker z Tczewa, który za nowe włamanie skazany został na dalszy rok bezwzględnego więzienia.

Robotnik zasypany ziemią. Podczas prac kanalizacyjnych przy ul. Czyżykowskiej zajęty zakopywaniem kanału kanalizacyjnego robotnik Rączka zamieszkały przy ul. Rybackiej, wpadł do kanału, wskutek czego został zasypany ziemią. Dzięki natychmiastowej pomocy nieszczęśliwego robotnika, który poniósł dość poważne obrażenia cielesne, zdołano w porę odkopać i przywieźć go do domu.

Uspokoić kraj — zmienić postępowanie biurokracji!
Piłsudczycy przechodzą do opozycji.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Niezadowoleni z dotychczasowej polityki BBWR legjoniści, zgrupowani w „Lidze Odrodzenia Gospodarczego" w swoim dwutygodniku „Nakazy Dnia" formułują swoje **postulaty i wskazania gospodarcze. Stoimy przed katastrofą** — pisze były ambasador **p. Filipowicz.** Jedynie radykalna i szybka zmiana naszej polityki gospodarczej może nas uchronić od przykrych następstw.

Legjoniści żądają **pacyfikacji kraju, opracowania programu gospodarczego, harmonijnego nastawienia władz administracyjnych do obywateli.** Oświadczają stanowczo, że mowy być nie może o realizacji programów przy jednoczesnem **negliżowaniu społeczeństwa** i przyczynianiu się do tego, że lwia część społeczeństwa ustosunkowuje się wręcz niechętnie lub wrogo do czynników państwowych, a zatem i do samego państwa.

W dalszym ciągu jest mowa **o nowej ordynacji wyborczej i o wyborach.** Odtrącona grupa Filipowicza nie szczędzi **ciężkich oskarżeń pod adresem władz BBWR.** Konkluzja powyższego artykułu jest taka, że **należy skończyć z bezplanowością i brakiem inicjatywy gospodarczej.** Wyjście z sytuacji dzisiejszej może być spowodowane tylko kolosalnym wysiłkiem wszystkich. **Biurokracja musi zejść z drogi podporządkowywania wszystkiego swym kombinacjom politycznym.** Dziś rzeczy tak się mają, że nawet środki z Funduszu Pracy są nierzadko traktowane pod kątem sum dyspozycyjnych dla celów politycznych, a nie pod kątem ożywienia życia gospodarczego.

Jest to więc **100-procentowa opozycja niezadowolonych piłsudczyków** i to bardzo dosadna. (r)

—::—

Trudna walka o cześć.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.). Dwóch arystokratów hr. Zamoyski (prezes Sokoła) i hr. Krasicki zaskarżyło dwóch redaktorów z „Kurjera Porannego", a przedewszystkiem p. Miedzińskiego o zniesławienie. Sprawa datuje się jeszcze z przed dziesięciu laty. W „Kurjerze Porannym" ukazał się artykuł pt.: „Niewiadomszczyzna u grobu „Nieznanego Żołnierza". Autor tego artykułu p. Miedziński zarzucił obu arystokratom, że gloryfikowali zabójstwo śp. prezydenta Narutowicza i że maczali palce we wszystkich ujawnionych i nie ujawnionych zamachach stanu.

Sprawa ta przewlekała się tak długo, gdyż p. Miedzińskiego osłaniał mandat poselski. Obecnie znalazła się na wokandzie sądowej, jednak nie odbyła się ze względu na to, że p. Miedziński jest wojskowym i przekazano ją do sądu wojskowego.

Do polubownego załatwienia sprawy nie doszło. (r)

—::—

Żal po niewczasie.



Znów się mówi o możliwości zbliżenia Polski i Litwy.

Z KRAJU.

400.000 osób wpisało się do ksiąg pamiątkowych na Sowińcu. Na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu wznoszony jest obecnie nasyp na wysokości 12 metrów od podstawy. Jednocześnie z pracą sypania kopca postępują szybko prace w urządzeniu otoczenia, które jest obecnie drenowane. Umacniane są również obecnie szkarpy. Do sześciu wielkich ksiąg pamiątkowych na Sowińcu od początku sypania kopca wpisało się około 400 tys. osób.

Samobójstwo sędziego. Popełnił samobójstwo sędzia sądu okręgowego w Sosnowcu Jasiński.

Pożar przędzalni. W przędzalni Hofmana w Zgierzu wybuchł pożar, który zaczął gwałtownie się rozszerzać, tak że wkrótce cały gmach fabryki stanął w płomieniach. Po wytężonej akcji straży ogniowej, niebezpieczeństwo usunięto. Część fabryki spłonęła, 2-gie i 3-cie piętro ocalały.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej. Dnia 3 września wyruszyła do Ziemi Świętej pielgrzymka naukowa pod przewodnictwem ks. dr. Piotra Stacha, profesora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W pielgrzymce wzięli udział tylko księża z różnych diecezyj polskich.

W Warszawie bawi wycieczka 85 Anglików, którzy zwiedzili już poprzednio Zakopane i Kraków. Jest to czwarta w tym roku wycieczka, zorganizowana przez oddział londyński „Orbisu", najliczniejsza z dotychczasowych.

Co INNI piszą

Teraz przewidział...

B. poseł, a obecnie kandydat na posła p. Mackiewicz, który w czasie posłowania nie uznawał rzeczowej krytyki opozycji, zaczyna obecnie sytuację w kraju oceniać inaczej. Oto co pisze:

„Wychodzimy na prowincję, przemawiamy o prowincji, myślimy o stosunkach prowincjonalnych. Tutaj urzędnik jest biedny, drży o swą posadę, jeżeli jest żonaty to czasami ukrywa swe małżeństwo, aby mu żony z posady nie zredukowali — jeśli jest kawalerem, to sarka na pracujące mężatki. I oto zjawia się taki jeden i drugi szef jakiegoś biura personalnego, zjawia się jeden czy drugi naczelnik, szef, kierownik, który zaczyna prowadzić własną politykę personalną, wyrzucać jednych, wsadzać drugich. Wszyscy się boją, wszyscy są przygnębieni, — bywają artyści, którzy zaczynają opowiadać, że mają jakieś tajemnicze plecy, że działają w imieniu jakiejś „polityki". Były przecież czasy w takiem Wilnie, że prawie każde z dużych środowisk urzędniczych takich, jak województwo, kuratorjum, dyrekcje posiadały takiego pana, który o sobie twierdził, że jest figurą ważniejszą i bardziej wtajemniczoną od służbowego szefa danego urzędu. Tego rodzaju figury uprawiają prawdziwy teror wśród urzędników."

Cieszylibyśmy się, gdyby p. Mackiewicz w Wilnie przeszedł (podobno ma słabe szanse) i potem z trybuny sejmowej mówił to samo. Gdy myśmy to samo wytykali, nie słuchano nas.

Gorkij i Szaljapin jako burłacy na Wołdze.

Ze wspomnień najsilniejszego atlety Rosji. — Rasputin i Heljodor. — Złe przeczucia.

Od miasta do miasta, od wsi do wsi wędruje samotnik bez ojczyzny, dziecko Wołgi, Iwan Cajkin. Kiedyś był **najsilniejszym atletą Rosji,** ba nawet mistrzem świata. Ukoronowane głowy były bezpośrednimi świadkami jego triumfów na arenie. Dziś żyje on jako biedny emigrant w Kiszyniewie, stolicy Bessarabji. Jako burżuj musiał opuścić proletarjacką sowiecką Rosję, aby na szerokim świecie prowadzić żywot koczownika. Od tej chwili dręczy go niepohamowana tęsknota za jego ojczystą Wołgą, gdzie on **jako młody robotnik razem z Gorkim i Szaljapinem zarabiał na kawłek chleba codziennego.** Później wszyscy trzej zdobyli sławę światową: Gorkij jako pisarz, Szaljapin jako śpiewak, a Cajkin jako zapaśnik. W swej autobiografji wspomina Gorkij o Cajkinie, nazywając go towarzyszem dawnej wspólnej niedoli.

Dziś przebywają oni daleko od siebie: Gorkij w Moskwie, Szaljapin bawi we Francji lub w Austrji, a Cajkin — w Czerniowcach.

Iwan Cajkin zwiedził już cały świat. Na jednej fotografji stoi on w towarzystwie japońskiego generała Oii. Na innej znów znalazł się pomiędzy Rasputinem, a słynnym mnichem Heljodorem, który na dworze carskim odgrywał wybitną rolę, a obecnie jako emigrant przebywa w Nowym Jorku.

Cajkin przeżył wiele i może dużo opowiedzieć. Przedewszystkiem wspomina, jak on, **Szaljapin i Gorkij razem pracowali na Wołdze jako burłacy.** Podkreśla, że los burłaków nie jest tak tragiczny jak sądzą w innych stronach Rosji. Najczęściej praca ich mija wśród miłego nastroju.

Wieczorami spotykali się wszyscy trzej w pewnej knajpie. Szaljapin, którego talent był **jeszcze nieodkryty, śpiewał już wtedy cudownie,** Gorkij również próbował śpiewać, a Cajkin tańczył. W ten sposób w ciągu wieczora całkiem lekko zarabiali oni po kilka rubli. Do Gorkija Cajkin i Szaljapin odnosili się z wielkim szacunkiem, gdyż czytał on gazety i uchodził za „gramotnego“.

W latach powojennych Cajkin zetknął się z Gorkim na Capri, a z Szaljapinem w Paryżu. Z rozrzewnieniem wspominali wspólnie spędzone piękne wieczory i noce nad Wołgą.

O swem pierwszem spotkaniu z Rasputinem mówi Cajkin: :

„Było to w roku 1900 w Kazaniu nad Wołgą. Przed cerkwią zauważyłem jakiegoś mężczyznę w stroju mnicha. Zwróciłem na niego uwagę dlatego, bo był opasany grubą żelazną obręczą. Zapytałem go dlaczego nosi ten ciężar. Mnich odparł mi na to, że w ten sposób chce odpokutować dobrowolnie swe liczne ciężkie grzechy. Dałem mu 50 kopiejek jako jałmużnę, uważając go za skrajnego nędzarza. On zaś z pogardą zwrócił mi tę monetę. Nie przypuszczałem nigdy, aby ów tajemniczy nędzarz w życiu politycznem i religijnem Rosji — mógł kiedyś odegrać tak niesłychanie doniosłą rolę.

Po raz drugi ujrzałem Rasputina w 6 lat później w miejscowości Carycynie, gdzie mieszkała moja staruszka matka. Znajdował się tam wtedy także klasztor, którego przeorem był **mnich Heljodor,** cieszący się wówczas wielką popularnością. Na wiadomość o śmierci mojej matki przybywszy do Carycyna, udałem się do Heljodora z prośbą, aby odprawił nabożeństwo za duszę zmarłej. Heljodor zgodził się na to chętnie i nie chciał nawet wziąć żadnych pieniędzy. Następnie poszedł ze mną na cmentarz, gdzie odprawił modły na grobie mojej matki. Gdy wracaliśmy do domu **zastąpił nam drogę Rasputin,** którego imię było już wtedy bardzo głośne. Rasputin pamiętał dokładnie swe pierwsze ze mną spotkanie pod cerkwią w Kazaniu.

Tego dnia wszyscy trzej zostaliśmy razem sfotografowani i zdjęcie to noszę odtąd stale przy sobie jako relikwię. Później Rasputin bywał u mnie częstym gościem. Odznaczał się **niesłychanie przenikliwem spojrzeniem, oraz niezwykłą znajomością ludzi.** O tych właściwościach jego świadczy m. in. fakt następujący:

Rasputin po raz pierwszy odwiedził mnie w 16-tym roku mojego pożycia z żoną. Odchodząc spojrzał głęboko mojej żonie w oczy i powiedział jej: „Kobieto, masz złe zamiary!“ Zrazu nie zrozumiałem sensu tych słów, zauważyłem tylko niezwykłe przerażenie u mojej żony. W trzy lata później porzuciła mnie ona.

Mnich Heljodor dostał się niebawem na dwór carski, gdzie zdobył znaczne wpływy. W tym czasie zachorował ciężko carewicz, następca tronu. Heljodor uważany powszechnie za lekarza cudotwórcę i nazywany stąd „świętym djabłem“ został również wezwany do łoża chorego carewicza. Jednak nic mu nie pomógł. Stan zdrowia następcy tronu pogarszał się w dalszym ciągu. Wtedy jedna z dam dworu poleciła wieśniaka syberyjskiego Grzegorza Efimowicza Rasputina. I to, co nie udało się Heljodorowi, powiodło się Rasputinowi. Carewicz wyzdrowiał. **Pomiędzy Heljodorem a Rasputinem powstała głęboka nienawiść.** Heljodor rozpoczął kampanję przeciw temu chłopu z Syberji, którego przedstawił jako **ciemnego analfabetę.** Pozycja Rasputina jednak umacniała się coraz bardziej. W końcu Heljodor popadł w niełaskę i musiał wrócić do Carycyna, a po wybuchu rewolucji uciekł ze swą rodziną do Ameryki.

Wreszcie opowiada Cajkin o swej ostatniej wizycie u Rasputina w Petersburgu tuż przed wybuchem wojny. Był on wtedy przez 4 tygodnie gościem Rasputina, który w centrum miasta posiadał skromne mieszkanie, obejmujące dwa pokoje i kuchnię, które zajmował wraz ze swą żoną i dwoma córkami. Cajkin miał sposobność poznać zbliska tryb życia wielkiego mnicha. Codziennie przyjeżdżała po niego kareta dworska. Rasputin bawił w pałacu carskim po kilka godzin, a gdy wracał stamtąd, nie chciał mówić wiele.

Gestykulując ręką powtarzał tylko ciągle: „Źle się u nas dzieje. Będzie wojna. Nie będę żył długo“.

Rasputin, gdyby był człowiekiem chciwym mógł stać się posiadczem niezmiernych skarbów. Był on jednak z natury człowiekiem bardzo skromnym i odznaczał się głęboką religijnością. Wersje, jakoby był wielkim rozpustnikiem nie odpowiadają rzeczywistości. Nie posiadał on wprawdzie wykształcenja, lecz miał złote serce. Gdy ostatnio odprowadzał mnie na dworzec, rzuciłem mu na pożegnanie: „do widzenia“!

On przecząco potrząsnął głową i rzekł: „Nie, już więcej nigdy się nie zobaczymy. Ja i car — padniemy ofiarą morderców, a Rosja zginie“.



16161

„Czarna Ottka“ i jej niedozwolone zabiegi.

Znachorka skazana na dwa lata więzienia.

Chojnice. Przed sądem okręgowym (wzmocniony wydział karny) odpowiadali za niedozwolone zabiegi niejaka Miszewska i Bruski, oboje z Brus, powiat chojnicki Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że dopuścili się niedozwolonego zabiegu u śp Anieli Wałdoch z Brus.

W styczniu ub. roku zachorowała nagle Aniela Wałdochówna, która po kilku dniach choroby zmarła. Przed śmiercią wyznała rodzinie, że niejaka Miszewska, znana pod pseudonimem jako „Czarna Ottka“, dokonała u niej zabiegu, dając jej do picia jakiegoś płynu. Po jego użyciu nastąpiło poronienie i... śmierć. Ponadto jeszcze wyznała, że narzeczony jej, oskarżony Bruski, dawał jej do picia sody z mydlinami.

Sekcja zwłok nie wykazała, by płyn podany chorej przez Miszewską spowodował zatrucie i w następstwie śmierć. Przewód sądowy natomiast wykazał, że oskarżona Miszewska dopuściła się niedozwolonego zabiegu i że oskarżony Bruski przy tem współdziałał.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną Miszewską na 2 lata więzienia bez warunkowego zawieszenia wykonania kary i osk. Bruskiego na 1 rok więzienia, również bez warunkowego zawieszenia kary. Sąd w motywach wyroku podkreślił, iż tego rodzaju przestępstwa szerzą się w zastraszający sposób i surowym wymiarem kary musi sąd ułatwić władzy walkę z partactwem.

Leśniczy postrzelił złodzieja-konfidenta.

Sensacyjna rozprawa przed sądem w Chojnicach.

Chojnice. Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego toczyła się niezwykle ciekawa rozprawa o niecodziennem tle. Na ławie oskarżonych zasiadł leśniczy państwowy z leśnictwa Zielony Dół. Büchler, któremu akt oskarżenia zarzucał że w nocy 22 lutego br. wystrzałem z karabinu ciężko zranił rolnika Józefa Wilewickiego z Bądźmirowic, powiatu chojnickiego, powodując trwałe i ciężkie kalectwo.

Oskarżony do winy nie przyznał się. Twierdził, iż postrzelony Józef Wielewiecki jest notorycznym złodziejem leśuym i krytycznej nocy zjawił się na terenie leśniczówki, prawdopodobnie dlatego, by dokonać na jego życie zamachu morderczego. Kiedy bowiem rannego Wielewickiego wprowadził do kuchni, pytając go w jakim celu przybył o godz. 2 w nocy na teren leśniczówki, ten nie dał żadnej odpowiedzi. Dalej oskarżony zeznał ze kiedy zauważył osobnika pod oknem mieszkania, ten ruchami ręki dawał jakieś tajemnicze znaki. Przestraszony oddał strzał przez okno. Osobnik został zraniony w prawa rękę.

Ciekawe było zeznanie postrzelonego Wielewickiego który zeznał. iż krytycznej nocy przybył do leśniczówki w celu powiadomienia leśniczego o kradzieżach. Był bowiem konfidentem oskarżonego. Kilka razy pukał do okna i w pewnej chwili padł strzał z mieszkania leśniczego, który go ciężko zranił. Do końca życia stał się kaleka, ponieważ prawa ręka od ramienia jest bezwładną. Za kradzieże leśne był trzykrotnie karany. Z leśniczym umówił się, iż będzie donosił mu o kradzieżach w lesie, w pobliżu którego mieszka.

W ostatnim słowie oskarżony podkreślił, iż Wielowicki przyszedł nie w zamiarze powiadomienia go o kradzieży. lecz go wyprowadzić do lasu i tam zabić Poprzedni leśniczy został również zabity. Działał zatem w obronie własnej i rodziny.

Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary na koszt skarbu państwa, ponieważ oskarżony działał w błędnem mniemaniu, iż chodzi o napad.

Niezwykłe oszustwo ślusarza kolejowego

Ujawnienie oszustwa po 15 latach. — Zdrada kochanki.

Chojnice. Ciekawa rozprawa toczyła się przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego. Tematem rozprawy było niezwykłe oszustwo, jakiego dopuścił się w Chojnicach. ślusarz kolejowy K., liczący 52 lat, zamieszkały przy ul. Dworcowej 54. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż poszkodował skarb państwa na sumę 11.780 złotych przez to, że pobierał dodatki uposażeniowe na nieślubną żonę i trojga nieślubnych dzieci. Rzecz ma się wedle przewodu sądowego następująco:

W roku 1915 w Warszawie, oskarżony K. zamierzał wstąpić w związek małżeński z niejaką Paulinę Bielińską, z którą był w zapowiedziach w urzędzie stanu cywilnego i w kościele parafjalnym. W dzień ślubu, K. stanął przed ołtarzem nie z Pauliną Bielińską, lecz z Pauliną Oziembło, z którą jeszcze przed zawarciem znajomości z Bielińską, był zaręczony. Podsunięcia tego ks. proboszcz nie zauważył i K. otrzymał ślub z Pauliną Oziembło, z którą dotąd żyje w konkubinacie i z którego to pożycia zrodziło się troje dzieci. Porzucona Bielińska mimo iż wiedziała o oszustwie, nie zgłosiła o tem władzy, gdyż po rozejściu się z K. zawarła małżeństwo z innym mężczyzną.

Po ślubie z Pauliną Oziembło, oczywiście nieważnym wedle prawa, K. wyjechał do Niemiec jako emigrant i w roku 1920 powrócił do Polski, osiedlając się w Chojnicach jako ślusarz w warsztatach kolei państwowych. Podał w Dyrekcji, że Paulina Oziembło jest jego prawowitą żoną i pobierał dodatek uposażeniowy na żonę, który mu prawdzie nie przysługiwał. Nieślubne dzieci z tego konkubinatu również podał jako ślubne pobierając dodatki uposażeniowe. Przez 15 lat pobrał więc nieprawnie 11.774 złotych. I kto wie jak długoby dodatki te pobierał... gdyby nie zdrada kochanki.

Pewnej nocy majowej K. wrócił nad ranem pijany do domu i zrobił w domu nielada awanturę. Podobno nawet kochankę pobił. Pod wpływem zemsty, maltretowana kochanka zgłosiła się w policji i zameldowała, że K. nie jest jej mężem. że dopuścił się oszustwa, że wprowadził władze stanu cywilnego i kościelne w błąd. K. został aresztowany i po krótkim pobycie w areszcie śledczym zwolniony, gdyż Dyrekcja P. K. P. zgodziła się na ponowne przyjęcie do służby K., który chce nieprawnie pobrane dodatki zwrócić, ażeby skarb państwa nie został poszkodowany.

W postępowaniu dyscyplinarnem K. otrzymał karne przeniesienie, zaś sąd skazał K. za oszustwo na jeden rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 3 lata.

Manewry we Francji.



Charakterystyczny dla obecnych nastrojów wojennych jest ogromny nacisk, jaki pacyfistyczna z zasady Francja położyła na tegoroczne manewry swojej doskonale wyposażonej armji. Zdjęcie powyższe pochodzi z manewrów na terenie Szampanji i przedstawia stanowisko karabinu maszynowego na stogu zboża.

Kronika

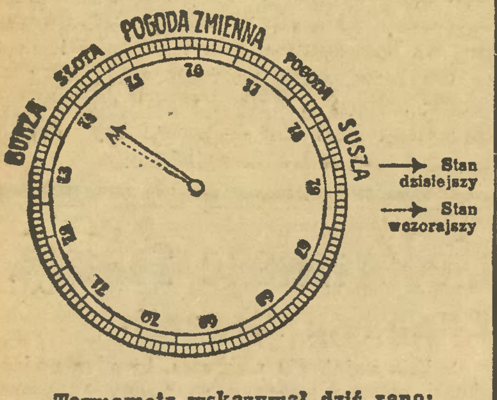
Bydgoszcz, dnia 6 września 1935 roku.

KALENDARZYK.

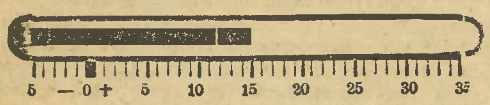
Dziś: Eugenjusza, Petronjusza.
Jutro: Melchiora, Reginy p., m.
Wschód słońca: godz. 5,17.
Zachód słońca: godz. 18,39.

Stan pogody.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i lekką skłonnością do burz. **Chłodniej.** Umiarkowane i chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 2—9 września 1935 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon nr. 50.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon nr. 301.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Sobotnia premjera przyniesie głośną nowość repertuarową, świetną komedję muzyczną P. Schurek'a **„MUZYKA NA ULICY“** w przekładzie M. Hemara. Obsada rekordowa pp.: Kałczanka, Paszkowska, Dowmunt, Dzwonkowski, Górowski i Petecki. Pełna polotu artystycznego reżyserja J. Szyndlera, oprawa dekoracyjna J. Hawryłkiewicza. Zainteresowanie premjerą niezwykłe.

W niedzielę wieczorem **„MUZYKA NA ULICY“** Pawła Schurek'a.

W poniedziałek zjeżdża do naszego miasta głośny nie tylko w Polsce, ale też i zagranica, najpopularniejszy zespół revellersów **CHÓR DANA,** który zaprodukuje 25 najnowszych przebojowych piosenek, nieznanych w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpią: najmilszy z piosenkarzy Mieczysław Fogg, reprezentantem humoru będzie p. A. Wysocki. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

— **Kiedy dowiemy się o urzędowym wyniku głosowania?** Zgodnie z obowiązującą ustawą wyborczą do sejmu i z kalendarzykiem wyborczym okręgowe komisje wyborcze mają przystąpić do obliczania głosów nadesłanych z obwodów **w trzecim dniu po głosowaniu.** Do tego czasu nie wolno jest otwierać ani protokółów, ani nadesłanych zalakowanych paczek z kartkami. To też wyniki głosowania do Sejmu będą wiadome dopiero **dnia 11 września.** Przedtem wszelkie informacje, dotyczące wyniku wyborów, będą niekompletne. W tej sprawie Generalny Komisarz Wyborczy wysłał odpowiednią instrukcję do prezesów komisyj okręgowych.

— **Na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego** wpłynęły w dalszym ciągu ofiary od: Hurtowni Tytoniowej Związku Ociemniałych Żołnierzy 20 zł, pracowników państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego 24 zł, zespołu muzycznego „Bis“ przy Chrz. Zw. Mł. Pr. Odrodzenie z koncertu w kinie „Kristal“ 20 zł, Starostwa Powiatowego 106 zł, p. Kozłowskiego 5 zł, urzędników Wydziału Powiatowego 41 zł, pracowników Bydgoskiej Kolei Powiatowej 54,20 zł. Poprzednio wpłynęło 4.397,94 zł. Razem dotąd 4.668,14 zł. Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać!“ za Prezydjum Komitetu **L. Barciszewski,** prezydent miasta.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych** oraz badanie samochodów w Bydgoszczy odbędzie się w drugiej połowie września br. Bliższe informacje udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3-go Maja 20 a, tel. 11-85. Równocześnie przypomina się swoim klientom o prolongacie pozwoleń kierowania.

Na marginesie.

Źle się dzieje Polakom poza granicami kraju. Oderwani od macierzy, pozbawieni praw narodowościowych, zgnębieni okalającą ich obczyzną urodą żywot ciężki i przykry. A najgorzej już dzieje się Polakom, których los i zła wola mocarstw odcięły bezlitosną granicą od odrodzonej ojczyzny i oddały pod władanie „braci-Słowian“. „Braci Słowian“ — jak straszna ironja, brzmi w tych słowach dziś, gdy każdy dzień przynosi coraz to nowe wiadomości o bezwzględnych prześladowaniach Polaków w tej części Śląska Cieszyńskiego, która przypadła Czechom.

Prapolskie ziemie nad Olzą, zamieszkałe w przeważnej mierze przez stuprocentowych Polaków, są dziś widownią rzeczy, od których cierpnie skóra, a pięści zwijają się same. Aresztowania, konfiskaty, męczeństwo młodzieży i dzieci, którym nie wolno rozmawiać po polsku i uczyć się polskiego języka, wreszcie ograniczenia konstytucyjnych praw ludności polskiej — oto normalny obraz, który tak ostro kontrastuje z kulturą XX wieku. Żandarmi czescy zacisnęli pętlę na szyjach Polaków, którzy pod zaborem chcą swą polskość zachować. Zacisnęli i trzymają, nie zezwalając na wolniejszy oddech i na pogodniejsze na świat spojrzenie. Mimo to z tych piersi zdławionych wyrywa się ciągle niezmożony niczem okrzyk: „Jeszcze Polska nie zginęła...“.

Tego okrzyku słucha przez granicę społeczeństwo polskie. Słucha obojętnie, zrzadka tylko zdobywając się na jakiś odruch niekonsekwentnego i wygasającego jak słomiany ogień protestu. Zresztą i nie o protest, wyrażający się w ostrych rezolucjach i demonstracjach, chodzi. I nie chodzi nawet o odwet, bo przecież nie mamy w duszach niechrześcijańskiego hasła: oko za oko — ząb za ząb. Zresztą przyjdzie czas, kiedy się karta odmieni.

Ale tymczasem na co innego trzeba zwrócić uwagę. Są rzeczy, które bezwzględnie obowiązują. Obowiązuje przedewszystkiem poczucie godności narodowej i zdawanie sobie sprawy z własnej sytuacji.

Za kordonem trwają prześladowania naszych rodaków, a jednocześnie my — płacimy grube pieniądze i usiłujemy się bawić na czeskich filmach. Bo tak się właśnie zbiegło, że akurat wtedy, gdy Czesi wzmocnili kurs antypolski, na polskie ekrany napłynęła fala filmów, pochodzących z czeskich wytwórni. Powiedzmy odrazu prawdę: kiepskich filmów, które przeważnie nie sięgają nawet do poziomu filmów produkcji polskiej.

I z tem trzeba bezwarunkowo skończyć. Jakaś reakcja na czeskie barbarzyństwo znaleźć się musi. I to reakcja godna i spokojna, która chciwych „Pepiczków“ uderzy po kieszeni. A jednocześnie oczyści nasze ekrany, z pochłaniającej je tandety.

Od tego trzeba zacząć: precz z czeską tandetą z polskich kin! Bez tej wątpliwej wartości „produkcji“ damy sobie całkowicie radę.

A potem — jeszcze zobaczymy!

Wrzosy kwitną...



Lasy przybrały nową szatę. Zakwitły wrzosy. Widać, że idzie wrzesień.

Imponująca ofiarność czytelników „Dziennika Bydgoskiego“

zapewniła strawę duchową wychodźcom polskim w Brazylji.

Ile razy zajdzie potrzeba zwrócenia się z apelem i szczerą prośbą do Czytelnikow „Dziennika Bydgoskiego“ — robimy to w przekonaniu, że słowa nasze nie pójdą na marne i że cel, wskazany przez nas, zyska na tej, płynącej z potrzeby serc, ofiarności.

I nie zawodzimy się nigdy. **Czytelnicy nasi mają serca i patrzą w serca.** I gdy widzą wielką potrzebę, wielka jest ich ofiarność.

Tak było znowu ostatnio, gdy opublikowaliśmy na naszych łamach **prośbę księdza Józefa Krausego ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Rodziny, który, udając się na służbę misyjną do Brazylji, postanowił zawieźć wychodźtwu polskiemu strawę duchową w formie dobrej książki.**

Nie trzeba chyba udowadniać, czem jest polskie słowo dla tych, których los rzucił zdala od Ojczyzny. I trudno jest wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy w odpowiedzi na nasz apel pośpieszyli zewsząd z bardzo nieraz wartościowemi przesyłkami. W każdym razie **te skrzynie książek, które popłyną za ocean, będą najpiękniejszym pomnikiem dobrej woli i ofiarności Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“.**

W szczególności zechcą przyjąć najserdeczniejsze podziękowania pp.:

Por. Adolf Godny, Bydg., Pomorska 17/5 (32 książki), R. Wesołowska, Bydg., ul. Gdańska (22 książek i 1 rocznik pism), dr. Potocka, Bydg., ul. Chodkiewicza 14 (17 książek), Łucja Brzyczka, Więcbork (10 książek), A. Urbaniak, Więcbork (10 książek), Marja Guse, Więcbork (4 książki), Cz. Kowalski, Więcbork (9 książek), J. Manowski, Więcbork (1 książka), Marja Wodnicka, Bydg., ul. Jasna 4 (3 roczniki pism), Seiler, Bydg., ul. Chrobrego 12 (26 dzieł kilkatomowych Kraszewskiego i Junoszy), Czarnecki, Więcbork (1 książkę), A. Marachówna, Więcbork (1 książkę), Krzycz, Więcbork (1 rocznik), Łukaszewski, Bydg., ul. Garbary (3 roczniki pism), M. Szlezerowa, Więcbork (1 rocznik), Br. Błociński, Więcbork (1 książkę), J. Pasicka, Więcbork (1 rocznik pism), Nowak, Więcbork (1 rocznik), Fr. Błociński, Więcbork (1 książkę), W. Jezierska, Bydgoszcz (10 książek), H. Gliszczyńska, Bydgoszcz (3 książki), Piorunowska, Wyrzysk (1 książkę), J. Konieczyński, Bydgoszcz (12 książek), Bury, Bydg., ul. Chwytowo 6 (14 książek i 7 roczników), J. Z. Figelowa, Bydg., Stroma 18 (5 książek), Wanda Różniak, Więcbork (2 książki), W. Zakrzewski, Więcbork (1 książkę), H. Jasberówna, Chojnice (1 książkę), Kałasówna, Bydg., ul. Art. Grottgera 7 (16 książek), J. Skrzypiec, Bydg., ul. Garbary 9 (10 książek), M. Malinianka, i Staszakówna, Bydgoszcz (5 książek), Tobiasz, Bydg., ul. Chodkiewicza (1 rocznik), J. Konieczyński, Witkowo (62 książek), Marja Paszke, Bydg., ul. Sienkiewicza 23/7 (24 książki), Śmierzewski, Bydg., ul. Chwytowo 6 (21 książek), kpt. Włodarczyk, Warszawa (20 książek).

Obecnie już ksiądz Krause wraz z książkami odpłynął do Ameryki Południowej. I niedługo te książki, które Czytelnicy nasi wydobyli ze swoich szaf i bibljotek, rozpoczną swą służbę dla polskości wśród dalekich puszcz brazylijskich.

Chrześcijańska Demokracja

Zebranie członków wszystkich kół odbędzie się

dziś w piątek, dnia 6 września

w lokalu Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska, o godz. 7,30 wieczorem.

Wstęp wyłącznie za legitymacjami.

Zarząd Okręgowy.

— **Zmiany wśród duchowieństwa. Ksiądz Stefan Figas,** dotychczasowy wikarjusz parafji Czyżkówko, otrzymał w zarząd parafję w Twardowie. — **Ks. Maksymiljan Perski,** dotychczasowy wikarjusz w Bydgoszczy, otrzymał w zarząd parafję w Szaradowie. — Na wikarjat powołani: **ks. Antoni Fiutak** z Glinna Wielkiego do parafji św. Trójcy w Bydgoszczy, **ks. Jan Mańkowski** z Bydgoszczy do Dźwierszna. — Nowowyświęceni księża: **ks. Józef Batkowski** powołany na wikarjat w Czyżkówku, **ks. Mieczysław Siudziński** — do Bydgoszczy, ks. Florjan Kałdoński do Miasteczka, ks. Marjan Skrzypczak do Rogowa, ks. Roman Zieliński do Szadłowic, ks. Edward Dziamski do Inowrocławia (parafja św. Józefa), ks. Edmund Mikołajczak do Szubina. — Ksiądz proboszcz **Marcin Zenker** w Smogulcu mianowany został przez księdza Kardynała **dziekanem** dekanatu kcyńskiego.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarza.

— **Podaje się do wiadomości, że kierownictwo** Francuskich Kursów „Sekwana“ Marji Régamey pod dyrekcją dyplomowanej siły z Grenoble, stosując się do życzeń Szan. Publiczności, prowadzić będzie w roku bieżącym nietylko kursy języka francuskiego i angielskiego jak w latach poprzednich, lecz także języka niemieckiego i polskiego. Inf. i zapisy od 11—13 i 16—17 Cieszkowskiego 3 I p. Początek kursów 15 września br. (16039

Wycieczka do Wiednia.

Najbliższa wycieczka Orbisu do Wiednia odjedzie 15 września. Cena zł 95,—. Zapisy: Orbis, Plac Teatralny 6.

Na co wolno polować?

Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (prócz województwa śląskiego), we wrześniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptacwo:

Jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny, kozły, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury w województwach wileńskiem (do 14 września), jarzabki, pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataljony, dzikie, kaczory, dzikie kaczki-samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

Dowody uznania za współpracę.

Z zebrania Zespołu Muzycznego „Bis“ przy Chrześc. Zw. Mł. Prac. „Odrodzenie“.

W ub. poniedziałek Zespół Muzyczny „Bis“ na serbskich instrumentach, utworzony jako sekcja muzyczna przy Chrz. Zw. Mł. Prac. „Odrodzenie“ odbył swe pierwsze miesięczne zebranie pod przewodnictwem red. Sławińskiego.

Po odczytaniu protokółu i przyjęciu do wiadomości o stanie kasy, przystąpiono do niezwykle uroczystej chwili.

Jak już nadmieniliśmy w sprawozdaniu poprzedniem Zespół Muzyczny „Bis“, powstał dzięki poparciu jednostek z pośród obywatelstwa naszego grodu. Poszli oni na rękę zespołowi tak dalece, że dziś już cieszy się popularnością i może nadal rozwijać się, szerząc zamiłowanie do muzyki wśród społeczeństwa. Posiada w przygotowaniu kompozycje, które w każdym programie stanowić będą bardzo cenny dorobek.

Aby dać wyraz wdzięczności za współpracę, radę i pomoc doraźną przy organizowaniu Zespołu, zarząd sekcji wraz z członkami na zebraniu swem postanowił mianować p. **dyr. J. Kitkowskiego,** właściciela kina „Kristal“ swym honorowym przewodniczącym, p. **Janowi Kielbichowi,** właścicielowi pracowni i składu instrumentów przy ul. Gdańskiej wręczono dyplom uznania, a **red. Sławińskiego** przyjęto w poczet członków honorowych. Wszystkim wręczono dyplomy, wykonane gustownie przez p. **H. Biechowiaka.** Dziękowano również serdecznie za współpracę i poświęcenie się orkiestrze dyr. p. **Szumańskiemu.**

Po omówieniu kilku spraw natury wewnętrznej, poświęcono jeszcze kilka chwil pogawędce, podczas której orkiestra wykonala kilka ładnych utworów.

I Reprezentacyjny Oddział Cyrku Staniewskich przybywa do Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy we wtorek 10 września przybywa do Bydgoszczy I reprezentacyjny oddział cyrku Staniewskich, który jak się powszechnie słyszy demonstruje najlepszy ze wszystkich dotychczasowych programów. Cyrk Staniewskich odnosi w każdem mieście niemotowane powodzenie, posiada bowiem program, o którym wszyscy wyrażają się w superlatywach. Nic dziwnego, że przyjazd cyrku Staniewskich wywołał w Bydgoszczy zrozumiałą sensację. Cyrk Staniewskich przybywa do Bydgoszczy po drodze do Poznania tylko na 4 dni. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 8.30 na placu przy ul. Królowej Jadwigi. I znowu Bydgoszcz będzie miała nielada sensację.

——::——

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej.

W drugim dniu ciągnienia 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej wylosowano premje następujące (pierwsza liczba oznacza nr. serji, druga nr. obligacji):

Po zł 2.000 na n-ry: 59 5, 264 24, 343 24, 555 30, 1729 1, 1451 6, 1044 7, 1790 10, 1576 30, 1280 41, 1666 42, 1059 48, 2953 17, 2722 17, 2141 24, 2421 24, 2677 45, 2051 46, 2744 47, 2022 47, 2661 49, 3478 6, 3320 7, 3647 10, 3100 24, 3920 46, 4040 4, 4045 13, 4270 17, 4035 30, 4652 44, 5178 4, 5469 13, 5340 24, 5140 26, 5527 32, 5098 32, 5426 41, 5181 41, 5184 46, 5407 48, 6112 4, 6575 5, 6914 6, 6303 8, 6237 24, 6666 45, 6980 49, 7723 1, 7124 1, 7056 5, 7228 7, 7075 8, 7503 8, 7606 32, 7328 44, 7301 45, 7161 49, 8903 4, 8042, 8925 35, 9055 17, 9247 19, 9795 26, 7, 8941 19, 8849 30, 8720 30, 8138 30, 9440 42, 9083 44, 9103 46, 10026 1, 10368 8, 10009 10, 10931 26, 10429 32, 10123 35, 10199 45, 10903 46, 11361 4, 10402 13, 11977 19, 11421 30, 11410 45, 11266 48, 11127 49, 12749 32, 12469 49, 13585 7, 13823 13, 13548 32, 13502 32, 13016 42, 13507 46, 14288 8, 14100 13, 14517 24, 14375 46, 15288 1, 15823 5,15119 8, 15579 8, 15401 35, 15885 49, 16747 6, 16429 8, 16837 10, 16704 26, 16517 41, 16134 44, 16646 49, 17988 13, 17638 30, 17843 32, 17101 42, 17793 48, 18864 8, 18315 19, 18191 19, 18931 29, 18995 32, 18155 32, 18361 41, 18392 46, 18875 46, 18827 48, 19404 10, 19991 13, 19051 17, 19554 42, 19956 47, 19852 49, 20199 5, 20217 13, 20254 13, 20435 44, 20469 47, 20608 47, 21204 8, 21906 26, 21362 35, 21490 35, 21574 46, 21243 49, 22254 6, 22547 13, 2994 24, 22818 24, 22206 30, 22710 49.

Po zł 1000 na n-ry: 77 11, 675 11, 877 11, 12 18, 271 27, 447 36, 1150 11, 1824 18, 1663 27, 1052 35, 1445 26, 1308 39, 1823 45, 2945 3, 2308 3, 2519 27, 2307 27, 2608 27, 2381 36, 2914 36, 3834 3, 3803 11, 3268 11, 3326 11, 3693 11, 3583 18, 3585 18, 3313 27, 3595 27, 3067 35, 3130 35, 3416 45, 4502 3, 4120 3, 4862 18, 4093 18, 4461 21, 4402 27,

4021 27, 4585 35, 4668 35, 4277 36, 4809 39, 4021 45, 5021 3, 5489 21, 5652 27, 5646 27, 5880 36, 5024 36, 5199 45, 6074 3, 6596 11, 6514 21, 6354 27, 6083 27, 6873 27, 6012 27, 6432 35, 6200 45, 6167 49, 7369 3, 7972 11, 7584 11, 7506 18, 7964 21, 7203 27, 7771 49, 7581 49, 7840 49, 8789 11, 8526 21, 8322 27, 8551 35, 8164 36, 8516 39, 8899 45, 9743 11, 39, 9702 39, 9957 45, 10520 3, 10189, 9015 18, 9681 18, 9292 35, 9608 35, 9835 11, 10912 11, 10573 11, 10568 18, 10961 18, 10063 35, 11791 11, 11259 18, 11939 21, 11623 27, 11399 27, 11140 27, 11590 35, 11248 39, 11400 45, 11954 45, 11337 49.

12543 3, 12556 11, 12302 11, 12806 11, 12763 18, 12024 21, 12857 27, 12077 27, 12265 39, 12110 49, 12613 49, 13093 3, 13545 11, 13524 21, 13890 27, 13637 35, 13432 39, 13983 49, 13115 49, 14388 11, 14224 36, 14402 49, 15237 11, 15317 11, 15550 35, 15363 35, 16985 11, 16914 21, 16344 27, 16754 29, 16664 45, 16712 49, 17948 21, 17043 27, 18746 36, 17196 45, 17352 49, 18350 11, 18061 11, 18630 27, 18871 35, 18936 36, 18760 36, 18461 49, 19622 3, 19456 3, 19447 3, 19408 11, 19436 18, 19950 26, 19023 36, 19282 39, 19700 39, 19347 45, 20414 11, 20107 11, 20998 21, 20008 39, 20149 39, 20455 39, 20157 49, 21231 3, 21264 18, 21185 21, 21557 45, 22495 21, 22422 21, 22119 27, 22189 7, 22457 36, 22098 36, 22528 45, 22545 45, 22607 49.


Dla Was nadobne Panie!
Uodpornioną, a przytem delikatną cerę oraz sportowo czerstwy wygląd utrwala znakomicie
KREM NIVEA
16.43
Krem NIVEA w pudełkach blaszanych i w tubach cynowych od zł 0,40 — 2.60.

Zebranie konstytucyjne Chrześcijańskiej Ligi Pracy

odbędzie się **6 bm. o godz. 20 w lokalu restauracji „Pod Lwem"** (ul. Marsz. Focha) z następującym programem: 1. zagajenie (p. dr. Typrowicz); 2. zmiana statutu Ch. L. P., 3. wybór rady Ch. L. P., 4. zamknięcie obrad. Że względu na doniosłość sprawy i konieczność przyśpieszenia podjęcia normalnych prac programu Ch. L. P., prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Wobec tego, że organizacja Ligi opierać się będzie na współpracy grup zawodowych, zapraszamy specjalnie członków związków zawodowych i wszelkich zrzeszeń gospodarczych.

——::——

Adresowanie przesyłek pocztowych do Poznania.

Jeśli wysyłamy do kogoś list, to prawie zawsze chcemy, aby doszedł on do rąk adresata w jak najkrótszym czasie. Nie wystarcza tu jednak chęć, trzeba jeszcze, by wysyłający ułatwił pracę Poczcie.

Szybkie doręczenie przesyłki będzie zagwarantowane wówczas, jeżeli w adresie podamy obok nazwiska, ulicy i numeru domu, także numer mieszkania, a zwłaszcza **numer przynależnego urzędu pocztowego** oddawczego, np. Poznań 1, Poznań 5 itp.

I tak:

Poznań 1 obejmuje całe śródmieście.

Poznań 3 obejmuje dzielnice: Łazarz, Jeżyce i Sołacz.

Poznań 5 obejmuje dzielnicę Wilda.

Poznań 7 obejmuje dzielnicę Górczyn.

Poznań 10 obejmuje dzielnicę Główna.

Poznań 11 obejmuje dzielnicę Starołęka.

Poznań 12 obejmuje dzielnicę Dębiec.

Poznań 13 obejmuje dzielnicę Winiary.

Poznań 14 obejmuje dzielnicę Osiedle.

Poznań 15 obejmuje dzielnicę Ławica.

Przesyłki pośpieszne dla wszystkich osób, zamieszkałych na terenie miasta Poznania doręcza urząd pocztowy Poznań 3.

DESZCZE LUB POGODA — W DOMU RADJO TO OSŁODA.

— **Ważne dla mężczyzn, urodzonych w roku 1917.** W ciągu miesiąca września 1935 r. winni zgłosić się do rejestru poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1917. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski (oddział wojskowy) przy ulicy Grodzkiej 25, pokój 3, w godzinach urzędowych od 9 do 13 według rozplakatowanych na słupach miejskich obwieszczeń, na które zwraca się zainteresowanym specjalną uwagę.

— **Dokąd pójdziemy w sobotę?** Wszyscy do Resursy Kupieckiej na wieczorek Tow. śpiewu „Dzwon", gdzie w dolnej sali przy dźwiękach doborowej orkiestry spędzimy czas do rana. Początek o godz. 19. Wstęp mimimalny.

— **Nowy transport win sowieckich.** Znany w naszem mieście **skład delikatesów, win i wódek B. Jagła (ul. Marszałka Focha 10)** zaopatrzony został bogato nowym transportem win sowieckich. Jest to dla znawców nowością. Znajdziemy tam wina **najwyższych gatunków** i to **krymskie i kaukazkie** jak: **Cynandali, Aj Danil, Czatyr Dag, Kaberne Abran, Perła krymska** itd. Wielki więc wybór przy cenach najniżej kalkulowanych.

Ósmy zbiegły więzień w rękach policji.

Jeszcze czterech więźniów na wolności.

(ak) Już dwie trzecie zbiegłych w połowie sierpnia z więzienia Koronowskiego więźniów powędrowało znowu do miejsca, z którego uciekli. Nie długo cieszyli się wolnością. Znowu dochodzi nas wiadomość o przychwyceniu na terenie leśnictwa Zacisze w lesie rynkowskim **jednego z najniebezpieczniejszych bandytów Józefa Goleca,** który ostatnio skazany został za **napad rabunkowy na 10 lat więzienia.** Golec zdołał odsiedzieć dopiero jedną trzecią swej kary więziennej.

Po ucieczce z więzienia w Koronowie, Golec **udał się do Gdyni,** jednak ścigany przez policjantów, postanowił opuścić niepewny dla niego teren gdyński i zamierzał udać się do Warszawy. Golec posuwał się wzdłuż linji kolejowej, prowadzącej z Gdyni do Bydgoszczy i niedaleko Rynkowa ujęty został przez leśniczego z leśnictwa Zacisze. Powiadomiona policja powiatowa w Bydgoszczy natychmiast wysłała posterunkowych, którzy pod silną eskortą przetransportowali zbiega znowu do więzienia w Koronowie.

Istnieje nadzieja, że i reszta zbiegłych więźniów niebawem zostanie ujęta.

Niespodzianka dla miłośników turystyki morskiej.

Ci wszyscy, którzy dotychczas z różnych powodów nie mogli uczestniczyć w przyjemnych i pouczających kilkudniowych wycieczkach morskich, skorzystać mogą obecnie z nadarzającej się, ostatniej w roku bieżącym, okazji. Pomimo bowiem końca sezonu, „Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A." organizują dwie krótkie, posezonowe, popularne wycieczki do Sztokholmu i Kopenhagi na statku „Pułaski". Łagodne w porze wczesnej jesieni morze, niskie ceny wycieczek, rozpoczynające się już od 60 wzgl. 70 złotych, perspektywa spędzenia kilku dni w orzeźwiającem morskiem powietrzu, wreszcie możność poznania uroczych stolic Północy, wszystko to napewno skłoni miłośników turystyki morskiej do uczestniczenia w powyższych imprezach. Wycieczka do Sztokholmu odbędzie się w czasie od 20-go do 24-go września, zaś wycieczka do Kopenhagi od 27-go do 30-go września. Bliższych informacyj udzielają: Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. oraz Biura Podróży.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„WERONIKA" w „KRISTALU".

Franciszka Gaal, Hörbiger.

Ta przezabawna, lekka i doskonale zmontowana komedja jest jeszcze jednym sukcesem Franciszki Gaal. Gra ona „Weronikę" z wdziękiem, niektóre momenty gry mimicznej wprost świetnie. Bohaterka „Csibi" odtwarza tym razem rolę filuternej i pomysłowej panienki ze sklepu z kwiatami. Ponieważ często kupującego kwiaty klienta (Hörbiger) obsługiwała, toczyła z nim rozmowy i zakochała się, więc kwiaty przez niego rozsyłane różnym paniom po kilka naraz, wzbudziły w niej pewne podejrzenia. Zaczyna działać i po wielu niezwykłych i skomplikowanych perypetjach zdobywa serce ukochanego mężczyzny. Z tych perypetyj, które mimowoli wytwarzały się lub były samochcąc wywoływane przez bohaterów filmu, publiczność się śmieje do rozpuku. Partnerami „Weroniki" są Paweł Hörbiger i Otto Walburg. Pierwszy to amant nieco za poważny dla młodziutkiej Weroniki, ale gra jego wszystko pokrywa. Drugi również jest nieporównany w swym komiźmie oraz Mary Kupfer. Reżyserja staranna. Dobór filmów pierwszorzędnych wynagradza silna frekwencja publiczności. Tak było wczoraj. Nadprogram: „Życie i krajobrazy Polesia", które uczą nas, co możnaby zrobić z tych ziem pełnych mokradeł, płytkich jezior, nieprzebytego sitowia i borów. Przedewszystkiem co za bogaty egzotyzm polski! Najnowsza kronika Pata bardzo obfita i ciekawa, również Foxa.

„ABECADŁO MIŁOŚCI" w „ADRJI".

Adolf Dymsza na ekranie i na scenie.

Wczorajsza premjera to miła, bezpretensjonalna komedja o charakterze bodaj groteskowym. Właściwe pole do popisu ma w niej nasz polski Chaplin — Adolf Dymsza, gdyż rola jakby dla niego i tylko dla niego została przez scenarzystę (Hemara) stworzona. Pan Wincenty Poziomka, amator-artysta, biedak ale pełen zapału, dla sztuki dostaje w spadku pół sklepu kolonjalnego. Ale to nie to, on by chciał inaczej, on ma duszę artysty, która męczy się w czterech ścianach składu zapakowanego delikatesami. Przyczem, czy ukochana, którą sobie wybrało jego dobre serce, nie pogardzi marnym kupczykiem. Postanowił więc sięgnąć po sławę na scenie dla niej. Występ jednak nie udał się. Wybranka mimo to pozostała przy Poziomce, bo go także kocha. Oto treść „Abecadła miłości", wcale dobrze powiązana scenami niekiedy udatnemi w pomysłach i wykonaniu. Wracając do Dymszy, należy podkreślić, **że jego nowa rola jest nawskroś ludzka, życiowa.** Reszta ról wypadła rozmaicie. Krukowski coprawda nie jest sobą, a Marja Bogda ma kilka ładnych momentów jak również mała Basia Wewerko. Tresura psa Puka doskonała. Kogo jeszcze na ekranie spotykamy — olbrzyma Szymkowskiego, znanego nam z ringu zapaśniczego. Poza tem znakomity komik i piosenkarz Adolf Dymsza występuje po każdym seansie na scenie kina „Adria". Śpiewa i tańczy, bawi publiczność osobiście, darzony rzęsistemi oklaskami. Słowem: spotkał się sympatyczny ten artysta w Bydgoszczy z serdecznem przyjęciem i niekłamanem uznaniem.

Odpowiedzi redakcji

Na liczne zapytania. Podany przez „Kurjer Bydgoski" i prasę sanacyjną w formie telegramu „komunikat" Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej jest **sfałszowany od początku do końca.** KAP od siebie żadnego komunikatu o wyborach nie wydała.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 11,57: Sygnał czasu i hejnał. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Koncert. 14,30: Muzyka salonowa. 15,00: Recytacja prozy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Nasz handel morski. 15,30: Koncert solistów. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Muzyka (płyty). 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50: Pogadanka. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,40: Pogadanka społeczna. 18,45: Muzyka (płyty). 19,00: Przegląd prasy rolniczej. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Muzyka operetkowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21,30: Wesoła syrena. 22,00: Koncert orkiestry P. R 23,00: Wiadomości meteor. 23,05: Stare piosenki. 23,20: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Tr. z Warszawy i Wilna. 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Tr. z Warszawy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy i Poznania. 16,00: Tr. z Warszawy i Wilna. 18,30: **„Chełmiński bibljofil i wydawca Walenty Fiałek"**, pog. 18,30: Życie artyst., kultur. i naukowe na Pomorzu. 18,45: **Utwory wiolonczelowe w wyk. Zdzisławy Wojciechowskiej.** Przy fort. Irena Kurpisz-Stefanowa. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklam. 19,35: Wiad. sport. z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy. 23,30: Muzyka lekka (płyty).

ZAGRANICA. 19,00: Anglja (Nat. Progr.). Muzyka lekka. **Hamburg.** Muzyka popul. **Leningrad.** „Flet czarodziejski", opera Mozarta (fragment). **Monachjum.** Kwartet smyczk. Beethovena. **20,00: Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. **21,00: Wiedeń.** Popularne melodje i piosenki. **Strasburg.** Koncert muzyki klasycznej. **Budapeszt II.** Muzyka cygańska. **22,00: Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symf. Cz. II. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **Bruksela franc.** Muzyka tan. **23,00: Koenigswusterhausen.** Prosimy do tańca. **Kopenhaga.** Muzyka tan. **Monachjum.** Muzyka tan. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje.

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Antoni Deja, Dwrcowa 71. Obiady po **90 gr.**

Drogerje.

Drogerja „Flora", Gdańska 35. Perfumy, mydła, kosmetyki.

Gdzie i co kupię?

H. Kasznbowski S. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05 15.35, 17.56, **18.26,** 19.40, **21.26** (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, **7.54,** 12.46, 13.13, 17.15, **19.43,** 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, **10.41** (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11 13.45, 16.20 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 5.51, 6.33, 9.24 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 6.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

J. Em. ks. Prymas Hlond na Pałukach.

Żnin, 6. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przybyli do Biskupina J. Em. ks. Prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Laubitz oraz liczne duchowieństwo, m. in. ks. kan. Platerenz z Warszawy, ks. kan. van Bterieque'iem z Gniezna, ks. inf. Ruciński z Poznania, monsig. Zakrzewski dyr. Kolegjum w Rzymie i wielu innych księży.

Powitał licznie przybyłe duchowieństwo oraz wysokich dostojników Kościoła p. starosta Ignacy Wuyek. Szczegółowych objaśnień udzielał prof. Kostrzewski. Zwiedzanie trwało kilka godzin, gdyż dostojni goście żywo interesowali się dalszemi pracami. Również dostojni goście zwiedzili ruiny zamku weneckiego, poczem udali się do ks. prob. Wawrzynowicza. Następnie odjechali do Gniezna.

W najbliższych tygodniach spodziewany jest przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego.

Dwie osoby walczą ze śmiercią.

Szubin. Stromą i bardzo skalistą drogą w Samoklęskach Małych w pow. szubińskim jechał powózką rolnik **Kazimierz Ślimka.** W pewnym momencie koń się spłoszył. Rolnik wyskoczył z powózki, usiłując konia zatrzymać. Wszelkie jego wysiłki okazały się jednak bezskuteczne, a koń w pełnym galopie wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając doszczętnie powózkę.

Jadące w powozie kobiety **Marcela Owsiak i Filomena Kaspowa** zostały wyrzucone siłą uderzenia i doznały ciężkich obrażeń cielesnych. W stanie **beznadziejnym** przewieziono je do szpitala.

Śpiączka w Polsce.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Zanotowano niezwykły wypadek chorobowy w Polsce. Oto na Wileńszczyźnie uległ chorobie przewlekłej śpiączki jeden z rolników. W sprawie tej władze sanitarne zażądały szczegółowego sprawozdania. Choroba śpiączki trwałej jest bardzo niebezpieczna i przeważnie kończy się śmiercią. (r)

Tragedja bezrobotnego.

Szczury pogryzły zwłoki jego dziecka.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Trudno nie poddać się wielkiej zgrozie na bezgraniczną nędzę bezrobotnych, która przynosi ze sobą tak straszne zdarzenia. Oto w Markach pod Warszawą mieszka bezrobotny niej. Szymbowski wraz z żoną. Od dłuższego czasu ten młody człowiek był bez pracy i wskutek tego popadł w wielką nędzę. W tych dniach żona jego 30-letnia Janina powiła dwoje bliźniąt. W domu nie było ani kropli mleka, aby nakarmić bliźnięta, gdyż matka noworodków była tak wycieńczona chorobą w tych okropnych warunkach, że nie mogła karmić. Nocą w ubogiej lepiance harcowały setki szczurów, które głodne rzucały się nawet na ludzi. To też gdy jedno dziecko zmarło nad ranem, znaleziono ciałko noworodka pogryzione przez szczury. Zrozpaczony ojciec nie miał ani grosza na pochowanie dziecka i w tych warunkach mogło się coś podobnego wydarzyć. (r)

—::—

— **Nowy dwumiesięczny kurs języka Esperanto,** metodą konwersacyjną ks. Cseh, rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 9 bm. punktualnie o godz. 20-tej w lokalu Państw. Gimnazjum klas. (plac Wolności 9). Zapisy po lekcji pierwszej. Opłata minimalna, zależna od ilości zgłoszeń. Język Esperanto otwiera każdemu cały świat i zawsze może się przydać na każdem polu pracy. We wszystkich państwach wychodzą czasopisma esperanckie (około 200) i ukazują się liczne dzieła naukowe z różnych dziedzin wiedzy. Tysiące ludzi korzysta z dobrodziejstw Esperanta — korzystaj i ty!

— **Przy Kursach Francuskich „Sekwana“ Marji Régamey** (Cieszkowskiego 3 I p.) pod dyrekcją **dyplomowanej siły z Grenoble** powstają dla młodzieży szkolnej specjalne popołudniowe lekcje języka francuskiego. Pomoc w nauce szkolnej (gramatyka, konwersacja i literatura). Początek 15 września. (16211

— **Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koedukacyjna pod wezwaniem św. Kazimierza w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3 I p.,** przyjmuje wpisy od godziny 11—13 i od 16—17. Lokal powiększony i wygodny, nauka bardzo staranna. Gruntowne przygotowanie do gimnazjum. **Przy szkole znajduje się wzorowe przedszkole z używaniem konwersacji francuskiej.** (16212

Ks. biskup Okoniewski o wyborach.

Nie należy opuszczać rąk, chociaż nie osiąga się zrazu celu zamierzonego

J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski zajął wobec wyborów takie stanowisko:

„W ostatniej jeszcze chwili podnoszę głos, by diecezjanom swoim przypomnieć **obowiązek uczestniczenia w wyborach.** Usuwanie się od nich nietylko pozbawia wpływu na kształtowanie się losów Ojczyzny, ale wytwarza nadto niebezpieczny precedens na przyszłość. Skoro część społeczeństwa odzwyczai się teraz od oddania głosu wyborczego, trudno będzie zachęcić je i spowodować do głosowania w przyszłości. W pracy nad rozwojem potęgi mocarstwowej narodu nie należy tak samo, jak nad udoskonaleniem własnem, nigdy **rąk opuszczać, chociaż nie osiąga się zrazu zamierzonego celu.** Chęć przerywania życia politycznego mści się tak, jak mści się chęć przerywania życia indywidualnego. Dlatego bierzmy wszyscy udział w wyborach.

(—) **Stanisław W. Okoniewski,**
biskup chełmiński.“

Pelplin, dnia 4 września 1935 roku.

Tragedja dziecka.

Chłopiec spadł z wysokości 4 metrów na bruk.

(ak) We wczorajszy czwartek około godziny 12 w południe wydarzył się straszny nieszczęśliwy wypadek na dziedzińcu domu przy ulicy Warszawskiej 1, będącego własnością p. Przybory. **Pięcioletni Jerzy Liberski,** syn urzędnika kolejowego Wacława Liberskiego, zamieszkałego w tej samej nieruchomości, zamierzał udać się do chlewa, położonego w podwórzu na wysokości jednego piętra. Wobec braku przegródki przy balustradzie, malec **spadł z wysokości około czterech metrów** na kamienny bruk dziedzińca, odnosząc **ciężką raną na głowie i ogólne potłuczenia ciała.**

W stanie bezprzytomnym przewieziono chłopca karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Florjana. Stan jego jest bardzo ciężki.

Wśród lokatorów i rodziców chłopca panuje ogólne oburzenie, iż **chłopiec wskutek niedbalstwa** ze strony gospodarza padł ofiarą tak tragicznego wypadku.

SPORT

SKŁADY POLSKI I NIEMIEC NA MECZ WE WROCŁAWIU.

Niemiecki Związek Piłkarski ustalił następujący skład swojej reprezentacji na meczu z Polską, który się odbędzie dn. 15 bm. we Wrocławiu: Jakob, Haringer, Gramlich, Gramlich II, Goldbrunner, Kitzinger, Lehner, Lenz, Conen, Siffling, Fath. Rezerwa: Mauer, Koppa, Rose, Schön. Jest to najsilniejszy skład Rzeszy.

Polska prawdopodobnie wystąpi w składzie: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Dytko, Wasiewicz, Piec, Kryszkiewicz, Matjas, Artur, Kisieliński.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie polskie.

WARSZAWIANKA WYJEŻDŻA DO FRANCJI I BELGJI.

Emigracja polska do Francji i Belgji przygotowuje się obecnie do **meczów piłkarskich z Warszawianką,** które się odbędą w końcu września i początkach października. Warszawianka grać będzie jedynie z polskiemi drużynami. Dwukrotnie walczyć ona będzie z reprezentacją piłkarską polskiej emigracji. Poza tem dwa razy spotka się z klubami polskiemi na emigracji.

Wraz z Warszawianką udaje się do Francji i Belgji **Lokajski, który przed każdym meczem popisywać się będzie rzutami oszczepem.**

SKŁAD REPREZENTACJI BYDGOSZCZY NA TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY KRÓLEWIEC — GDAŃSK — BYDGOSZCZ.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się o godz. 14.30 w Gdańsku na stadjonie Albert Forster trójmecz lekkoatletyczny Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz. Skład reprezentacji ustalono następujący:

100 m.: Kocon, Mar (rez. Bociek).
400 m.: Kocon, Mar (rez. Bociek).
1500 m.: Kramek, Kuligowski (rez. Tietze).
5000 m.: Kramek, Kuligowski (rez. Tietze).
110 m. płotki: Neuendorf, Kotowski (rez. Mikrut).
4×100 m.: Kocon, Mar, Bociek, Zakrzewski.
Skok wzwyż: Kalinowski, Kotowski (rez. Mikrut Wł.).
Skok o tyczce: Majtkowski, Zakrzewski (rez. Mikrut Wł.).
Pchnięcie kulą: Neuendorf, Zieliński (rezerwa Mikrut).
Rzut dyskiem: Neuendorf, Zieliński (rezerwa Mikrut).
Rzut oszczepem: Mikrutowie Władysław i Albin.
Rzut młotem: Więckowski, Kielpikowski (rez. Neuendorf).

Ponieważ skład reprezentacji nie może obejmować więcej jak 15 osób, musiano zrezygnować z jednostek, któreby mogły startować wyłącznie w jednej konkurencji, nie mając szans na jedno z pierwszych miejsc.

Kierownictwo drużyny reprezentacyjnej spoczywać będzie w rękach p. dyr. Matuszewskiego, kierownika Miejskiego Ośrodka W. F. w Bydgoszczy.

Wyjazd zawodników bydgoskich nastąpi w sobotę, 7 bm. o godz. 12.33.

PO MECZU POLSKA—NIEMCY W BOKSIE.

Berlin. Prasa niemiecka zamieszcza obszerne sprawozdania z meczu bokserskiego Polska—Niemcy, jaki odbył się w niedzielę w Warszawie.

Zawodom przyglądało się **22 tys. widzów, co stanowi europejski rekord publiczności** na amatorskich zawodach bokserskich.

Olbrzymią niespodzianką meczu była porażka Rappsilbera. Jego przeciwnik **Krzemiński prowadził walkę w szalonem tempie,** nieustannie atakując. Rappsilber pracował, jak zwykle niedokładnie. Zasłużenie wygrał Krzemiński.

Chmielewski pokazał się, jako bokser pierwszej klasy. Był on najlepszym pięściarzem meczu. Jego przeciwnik Jaspers był wielokrotnie w niebezpieczeństwie porażki przez k. o. i jedynie dzięki sile woli wytrwał na ringu do końca.

Drużyna polska wykazała znaczną poprawę, co wystawia dobre świadectwo pracy niemieckiego trenera Billy Smitha.

Ten sam dziennik donosi, że **nagrodę niemiecką,** ufundowaną dla najlepszego boksera w reprezentacji Niemiec zdobył zawodnik **Stein,** przeciwnik Majchrzyckiego.

NOWY ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „POLONJI“.

W ub. środę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie B. K. S. „Polonji“, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Jak wiadomo były długoletni i bardzo zasłużony prezes „Polonji“ p. dyr. Woda zrezygnował z prezesury i wszystkich innych zajmowanych funkcyj w sporcie.

W wyniku głosowania w skład nowego zarządu weszli pp.: **dyr. Czajkowski — jako prezes, referendarz Nowakowski — jako I. wiceprezes, Stryszyk — II. wiceprezes, Walendowski — sekretarz, Bejgerowski — zastępca sekretarza, Siwkowski — skarbnik, Wardęski — zastępca skarbnika, kpt. Parczyński, dyr. Matuszewski i Józef Pilaczyński — ławnicy, Redlowski — gospodarz, Joachimowski — kierownik sekcji piłki nożnej, Molska — kierowniczka sekcji pań, mgr. Zakrzewski — kierownik sekcji lekkoatletycznej, Płażalski — zastępca tej sekcji, dyr. Tatarek — kierownik sekcji kręglarskiej.**

Sąd honorowy tworzą pp.: **dr. mec. Typrowicz, Z. Kochański, inż. Mieczkowski, B. Golc i Marjan Sokołowski.**

—::—

Jesienią na morzu.

Dla amatorów wycieczek morskich Linja Gdynia—Ameryka urządza ostatnie w tym sezonie wycieczki do Kopenhagi i Sztokholmu. Termin wycieczek: 20 września do Sztokholmu, 27 września do Kopenhagi. Ceny od 60,— zł. Zgłoszenia i informacje tylko w Orbisie, Plac Teatralny 6.

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 5 września 1935 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 100 ton	od zł 12,10	12,00— 12,25
„	do zł 12,25	
Usposob. stałe		
Pszenica eksportowa zł		
Pszenica standart. zł		16,00— 16,50
Usposob. stałe		
Jęczm. brow. zł		15,50— 16,00
Jęczm. jednolity zł		14,00— 14,50
Jęczm. zbiorowy zł		13,50— 14,00
Jęczm. zimowy zł		—
Usposob. spokojne		
Owies zł		14,00— 14,50
„		
Usposob. stałe		
Mąka żyt. 55% wł. worka zł		20,00— 20,50
Mąka żyt. 65% wł. worka zł		18,75— 19,00
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł		14,50— 15,00
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł		15,50— 16,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł		12,50— 13,00
Usposob. stałe		
Mąka psz. I A. wł. w. zł		28,50— 30,50
Mąka psz. I B. wł. w. zł		27.00— 28,00
Mąka psz. I C. wł. w. zł		26.25— 27,25
Mąka psz. I D. wł. w. zł		25,25— 26,25
Mąka psz. I E. wł. w. zł		24,25— 25,25
Mąka psz. II A. wł. w. zł		22,50— 23,50
Mąka psz. II B. wł. w. zł		22,00— 23,00
Mąka psz. II D. wł. w. zł		20,75— 21,75
Mąka psz. II F. wł. w. zł		16,50— 17,00
Mąka psz III A. wł. w. zł		15,75— 16,75
Mąka psz. III B. wł. w. zł		14,50— 15.00
Mąka psz. razowa wł. w. zł		19,00— 19,50
Usposob. stałe		
Otręby żytn. stand. zł		9,00— 9,50
„ „ „ zł		
Otręby psz. miałkie zł		9,25— 10,00
Otręby pszenne średnie zł		8,75— 9,25
Otręby pszenne grube. zł		9,00— 9,75
Otręby jęczmienne zł		9,75— 10.25
Rzepak zim. bez worka zł		33,00— 35,00
Rzepik zimowy zł		31,00— 33,00
Mak niebieski zł		45,00— 47,00
Gorczyca zł		38,00— 40,00
Siemię lniane zł		30,00— 32,00
Groch polny zł		21,00— 23.00
Groch Wiktorja zł		26,00— 30.00
Groch Folgera zł		21,00— [illegible]
Ziemniaki jad. pomors. zł		4,50— 5,00
Ziemniaki jad. nadnotec. zł		4,25— 4,75
Płatki ziemniaczane zł		11,25— 11,75
Makuch lniany zł		18,00— 18,50
Makuch rzepakowy zł		13,25— 13,75
Makuch słonecznikowy zł		19,00— 20,00
Makuch kokosowy zł		15,00— 16,00
Srut Soja zł		19,50— 20,00

Ogólne usposobienie stałe

Bank Polski płacił w dniu 6. 9. 1935 r.

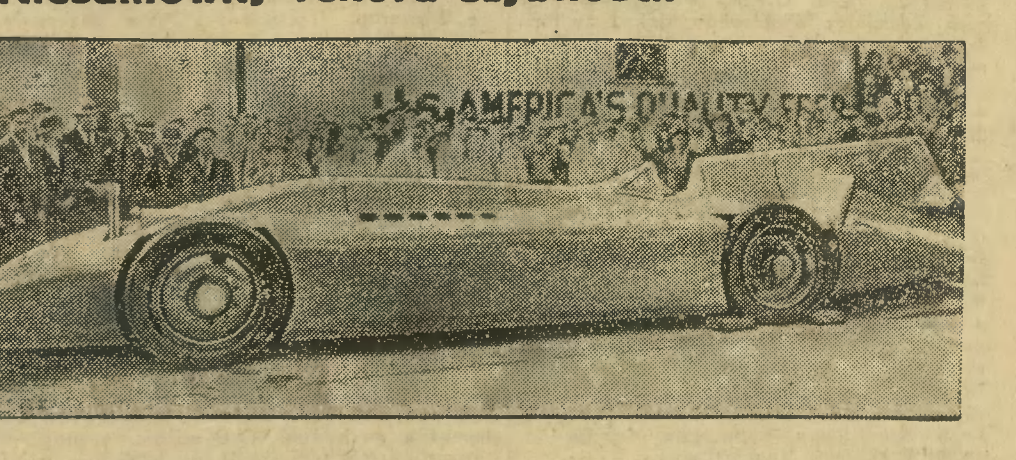
dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	172,24
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	88,71
szylingi austrjackie	98,50
liry włoskie	35,—
floreny holenderskie	356,80

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 6. 9. 1935: Zawichost 1,22; Warszawa 1,38; Płock 80; Fordon 58; Toruń 63; Chełmno 34; Grudziądz 52; Korzeniewo 52; Piekło —22; Tczew —32; Einlage +2,18; Schievenhorst +2,42.

Niesamowity rekord szybkości.





Zdjęcie przedstawia angielskiego kierowcę samochodowego sir Mokolma Campbella, który na reprodukowanym obok automobilu „Niebieskim ptaku“ ustanowił w Lake City w Ameryce nowy światowy rekord szybkości, osiągając niesamowitą wprost szybkość 482,498 kilometrów na godzinę.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

15 września rozpocznie się wojna.

Wiedeń, 6. 9. Mussolini postanowił podobno dać armji włoskiej rozkaz **wmarszu na terytorjum Abisynji w dniu 15 września.** Wojska włoskie przekroczą w tym dniu granicę Abisynji od strony Erytrei, przechodząc następnie na Adugę.

Pogotowie wojenne w Abisynji.

Addis Abeba, 6. 9. (PAT.) W ciągu ubiegłej nocy i dziś rano ku granicy **wyjechało kilka pociągów z transportem wojska i materjałami wojennemi i 100 mułami.** Europejczycy opuszczają w dalszym ciągu Abisynję. We wtorek **ma wyjechać 40 obywateli niemieckich.**

Inflacja koncesyj abisyńskich.

Paryż, 6. 9. (PAT.) „Paris Soir“ dowiaduje się, iż dwaj Francuzi bracia Bayard w r. 1918 **uzyskali od rządu abisyńskiego koncesje podobne do kontraktu, podpisanego przez Chertoka i Ricketa.** Bracia Bayard wpłacili do r. 1924 sumy przewidziane w umowie. Kontrakt ten, jak donosi „Paris Soir“, nigdy nie był wypowiedziany. Dziennik twierdzi, że koncesjonarjusze francuscy **zamierzają bronić swoich praw do eksploatacji bogactw mineralnych.**

Robotnicy imperjalistycznej Anglji przeciw imperjalizmowi Włoch.

Londyn, 6. 9. (PAT.) Reuter donosi, że na kongresie Trade Unionów w Margata omawiano **sprawę konfliktu włosko-abisyńskiego.** Deklaracja, przedłożona kongresowi i zatwierdzona wczoraj przez radę generalną Trade Union oraz komitet wykonawczy Labour Party głosi, że **kongres potępia w najostrzejszej formie prowokacyjne i nieufne stanowisko rządu włoskiego wobec Ligi Narodów.** Kongres wzywa naród włoski do poszanowania zobowiązań, dotyczących **wyrzeczenia się wojny jako instrumentu politycznego.** Jednocześnie kongres **potępia eksploatację gospodarczą terenów i narodów kolonjalnych na rzecz potęg imperjalistycznych i grup kapitalistycznych.**

Włosi wołają:
Precz z angielskiemi zwyczajami.

Medjolan, 6. 9. Wódz futuryzmu Marinetti ogłosił w „Gazetta del Popolo“ płomienną odezwę do wszystkich Włochów, **by się uwolnili od obyczajów angielskich, przestali pić herbatę, porzucili frak jako strój niewolników skretynizowanej światowości, uciekali od snobizmu i unikali gry w golfa, gładkiego golenia twarzy jako namiastki osobowości i krótkiej fajeczki jako surogatu myśli, purytanizmu i obojętności wobec kobiet, która jest glejtem dla zboczenia seksualnego, wkońcu także gry w bridża** i przesadnie konserwatywnego trzymania się przestarzałych zwyczajów i tradycyj, **które robią Anglików z całym Londynem wykopaliskiem.**

Odezwa kończy się wezwaniem, by Włochy narzuciły Anglikom **silne, żywe, płodne słońce włosko-afrykańskie z rozmachem mussolińskim.**

(Wszystko jest słuszne — tylko szkoda, że p. Marinetti nie podaje recepty na „niegładkie“ golenie!)

Czterech sprawców katastrofy berlińskiej w więzieniu.

Berlin, 6. 9. (PAT). Śledztwo urzędowe w sprawie katastrofy i zawalenia się tuneli kolejki podziemnej, budowanej przy ulicy Hermana Goeringa w Berlinie **doprowadziło do aresztowania w dniu dzisiejszym czterech osób.** Aresztowani zostali dyrektor berlińskiego towarzystwa budowlanego **Hugo Hofman, inż. Józef Karol Rath, kierownik budowy inż. dypl. Fritz Noth i radca kolei Rzeszy Wilhelm Weycher.** Wszyscy czterej oskarżeni zostaną **o lekkomyślne spowodowanie śmierci 16 ofiar,** dokonane przez zaniedbanie podstawowych reguł, jakich przestrzegać należy przy budowie tuneli podziemnych. Śledztwo prowadzone było przez naczelnego prokuratora dr. Reinera **przy pomocy gremjum rzeczoznawców technicznych i kryminalnych z profesorem politechniki berlińskiej Hertwigiem na czele.**

Budujemy łódź podwodną.

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.). Budowa stoczni okrętowej w Gdyni posuwa się znacznie naprzód. W związku z tem donoszą, że budowa łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego nastąpi w kraju z materjałów krajowych. (r).

Litewska wieś jeszcze się nie uspokoiła.

Ryga, 6. 9. (PAT) Z Kowna donoszą, że o ile sądzić z krótkich doniesień prasy kowieńskiej, **sytuacja strajkowa na wsi nie została jeszcze całkowicie zlikwidowana.** W wielu miejscowościach trwa **nadal bojkot rynku.** Zdarzały się przytem wypadki palenia mostów na gościńcach, aby utrudnić komunikację wsi z miastem. Pogrzeb dwóch ofiar zajść na rynku w Wejwerach, gdzie doszło do krwawych starć z policją, odbył się spokojnie **przy tłumnym udziale okolicznej ludności wiejskiej.** Aresztowani w związku z ostatniemi wypadkami członkowie centralnego komitetu partji ludowców odpowiadać mają za uprawianie **agitacji na rzecz strajku.**

Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie udawadniania obrotów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25. VII. 35 r. nr. D. V. 18692/4/35 wyjaśniło, że w przedsiębiorstwach sprzedaży, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, obroty ze sprzedaży artykułów objętych scalonym podatkiem przemysłowym, winny być wyodrębnione w księgach, a odnośne zapisy odpowiednio udokumentowane (np. specjalnemi kasowemi bloczkami sprzedaży, dziennemi wykazami poszczególnych utargów, rachunkami, korespondencją i t. p.).

O ile w księgach handlowych nie są wykazywane odrębnie obroty ze sprzedaży artykułów objętych scalonym podatkiem, wówczas przedsiębiorstwa sprzedaży obowiązane są po upływie każdego roku kalendarzowego w terminie składania zeznań sporządzić szczegółowe wykazy obrotów ze sprzedaży artykułów objętych scalonym podatkiem. Wspomniane wykazy winny być udokumentowane w sposób wskazany w ust. 1 niniejszego okólnika.

Katastrofa samochodowa pod Bydgoszczą.

Na szosie pod Wierzchucinem w pobliżu Tucholi wydarzyła się w wczorajszy czwartek w godzinach porannych katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą **dwie ofiary w ludziach.** Wskutek pęknięcia opony szybko mknący po szosie samochód wywrócił się. Auto zostało zdruzgotane, a właściciel domeny Sośno dr. Kotelholdt i leśniczy Gawrych odnieśli rany, które na szczęście nie zagrażają życiu. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala w Koronowie.

Fotomontaż z meczu pięciu państw.



W Berlinie odbył się w sobotę i niedzielę sensacyjny mecz pięciu narodów w lekkiej atletyce. Zwyciężyła Szwecja przed Niemcami. Zdjęcia przedstawiają: na lewo u góry Japończyk Nishida przechodzi z trudem wysokość 4,30 m. w skoku o tyczce. W środku u góry — finał biegu na 1500 m., z prawej Szwed Anderson zwycięża w dysku — 52,12 m., u dołu z lewej — w oszczepie Niemiec Stöck osiągnął zwycięskie 71.05 m., obok finał biegu na 100 m. przyniósł zwycięstwo Japończykowi Guzuki.

Z życia towarzystw.

Piątek, 6 września.

Godz. 19,00: **Związek Rezerwistów O. K. VIII, koło 7 Szwederowo.** Zebranie w szkole im. Leszczyńskiego. Referat o ustawie wyborczej do Sejmu i Senatu.

Godz. 20,00: **K. S. „Brda“.** Schadzka I i II drużyny piłki nożnej w lokalu klubowym. W sobotę trening z K. S. „Leo“, w niedzielę mecz.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska. Uprasza się o komplet.

— **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Zebranie plenarne w Domu Czeladzi. Ważne sprawy. Zebranie zarządu o godz. 19.

— **Klub mandolinistów „Lutnia“.** Lekcja w lokalu klubowym (hotel Lengning). Obecność wszystkich członków konieczna.

Sobota, 7 września.

Godz. 17,00: **Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 koło Bydgoszcz.** W związku z wyborami potrzebni są porządkowi. Wobec tego uprasza się członków o stawienie się w sekretarjacie (ul. Marsz. Focha 39) w celu podziału funkcyj.

Godz. 18,00: **Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji, placówka Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w świetlicy Izby Kontroli Rachunkowej w gmachu wojewódzkim na II piętrze w sali 83. Sprawa odznaczeń francuskich i polskich oraz kasy pogrzebowej.

Godz. 19,00: **Stow. Absolwentów Uniwersytetu Powszechnego w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w sali hotelu Lengning. Liczny udział członków bardzo pożądany.

ZMARLI

Ś. p. **Antoni Skawiński,** nauczyciel zakładu głuchoniemych w Poznaniu.

Ś. p. **Sykstus Majewicz,** lat 74, w Gnieźnie.

Ś. p. **Anna z Pomorskich Chuda,** lat 77, w Woźnikach.

Ś. p. **Marja z Sadkowskich Michałowa Chłapowska,** lat 80, w Czerwonej Wsi.

Ś. p. **Antoni Skawiński,** w Kościanie.

Ś. p. **Anna Śliwińska,** lat 31, we Wejherowie.

Ś. p. **Walenty Czarkowski,** lat 83, w Wągrowcu.

+

Dnia 5 września 1935 r. o godz. 4-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza droga matka, teściowa i babcia ś. p.

Marjanna Górska

z domu Ziętak

w wieku lat 82, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1935 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 11-tej w kościele parafjalnym w Byszewie, poczem nastąpi pogrzeb. (8920

Licytacja spadkowa

przy ul. Lubelskiej 1, w podwórzu.

Z polecenia p. kuratora Świątkowskiego, zam. w/m. Lubelska 1, **sprzedawać będę w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11-ej przed poł.** następujące przedmioty: **maszynę szewską w najlepszym stanie i przybory szewskie, szafy, łóżka, stoły, krzesła i 2 zegary ścienne.**

Michał Piechowiak 16210

zaprzysięż. licytator i rzeczoznawca sądowy, **Śniadeckich 9, m, 5**

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem

wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA“

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.

KUPNA

Kupię
kompletne urządzenie jednotrakowego tartaku, lub oddzielnie t r a k (gater) o przepuście 600—700 mm. nowszej konstrukcji. Oferty skierować do Ożarów Kielecki, skrzynka pocztowa nr. 11. (16205

SPRZEDAŻE

Polerowana (8926
jadalnia. Chwytowo 8.

Pianino
kupię Oferty uprasza Turostowska, Toruń, Rynek nr. 19. (16213

Kamienica
dwupiętrowa składem, ogrodem 15 000. Nowakowski, Kaszubska 2. (16151

Żaglówkę (8919
sprzedam. Babia Wieś 25.

Rower (8933
tanio. Hetmańska 27, m. 7.

Wóz
roboczy korzystnie sprzedam. Mrozińska, Pomorska 29—1. (16209

POSADY WOLNE

Biuralistka
biegła na maszynie i w stenografji zaraz. podać warunki. Filja Dziennika pod „F. M. 33“. (8921

Fryzjerka
fryzjer damsko-męski, znający oudulację parową, wodną i żelazkową, tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia do Dziennika pod „16204“. (16204

LEKCJE

Francuzka
udziela lekcyj, prędko naucza konwersacji. Filja „Francusce“. (8934

Udzielam
lekcji na fortepianie, 5 zł miesięcznie. Śniadeckich nr. 42, m. 6. (8930

Poszukuję (8932
korepetytora dla dwóch uczni do klasy 2-giej i 6-tej gimnazj. w wszystkich przedmiotach, wraz z językiem francuskim i niemieckim. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Energiczny“.

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielna
sumienna, polecona, dobrze obeznana w gospodarstwie, gotowaniu i zaprawach, szuka posady. Filja Dziennika „Bardzo zaradna“. (8924

POKOJE WOLNE

Utrzymanie
telefon. Cieszkowskiego nr. 4—5. (8929

MIESZKANIA SZUKA

3—4 pokojowe
komfort, słoneczne w centrum od 1. X. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty filja pod „Inżynier“. (8925

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
komfortowe, słoneczne w najpiękniejszej dzielnicy, składające się 3 dużych i 2 małych pokoi od 1 października, najchętniej bezdzietnym lub z jednem dzieckiem małżeństwu wynajmę. Maks. Markwarta 9, tel. 39-73. (8922

3 pokojowe
II piętro, łazienka, gaz, elektr. balkon. Chodkiewicza 16, m. 9, od 4-5. (8931

5 pokoi (8895
centralne, z wygodami, 90 zł. miesięcznie. Wiadomość: Gdańska 77, m. 4.

DZIERŻAWY

Piwnica (16168
przemysłowa centrum zaraz. Wiadomość Plac Piastowski 13/1 lub Długa 19, Preiss.

RÓŻNE

1755
mój starodawny telefon o t r z y m a ł e m. Patecki, Gdańska 54, firma koncesjonowana. wykonuje najtaniej instalacje elektryczne, na raty, najtańsza fachowa ładownia akumulatorów. (8928

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio. Chrobrego 7, m. 3. (7586



Obuwie szkolne

znane ze swej trwałości

Leo

Gdańska 21

16172

Wróciłem

Dr. Szubert

Specjalista w chorobach skórnych

Godziny ordynacji od 11—1 i 4—6-tej.

Dworcowa 14. (16154

ZAKŁAD OPTYCZNY

1899

właśc. Jasieńska i Zeller

OSKAR MEYER

BYDGOSZCZ • GDAŃSKA 21 • TEL. 1389

16206

Owoc opadły

kupuję każdą ilość, przy dostawie ponad 20 ctr. sam odbieram. (16177

P. Frank - Runowo Kr. Telefon Więcbork 21.

Jeszcze dziś

należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich — męskich, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** 15309

Lipowe (16054
deski i bale oddaje Suligowski, Gdańska 128.

Wózki
dziecięce, kostjumy gimnastyczne, przybory szkolne. Długa 25. (16159

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterja, reperacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa nr. 36. (16207

Kajaki
„Herkules" niewywrotne, wiosła, przybory doskonałe, gwarantują zadowolenie. (15272

Szkolne
czapki, fartuchy, sweterki najtaniej Mercedes, Mostowa 3. (15883

Obuwie
pończochy, skarpety najtaniej Mercedes, Mostowa 3, Kościelna 10. (15884

Myśliwi
polują tylko z bronią i nabojami od firmy (16208
Hubertus
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (narożnik Mostowej), telefon 36-52. Fachowa naprawa broni.

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „A B C miłości" z Dymszą. Nadprogram.

APOLLO: „Małe kobietki" i komedja pod tyt.: „Bajeczna sportsmenka"

BAŁTYK: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".

KRISTAL: „Weronika" z Franciszką Gaal. Wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.

REWJA: „Miłość w Karpatach". Na scenie nowy zespół w nowej rewji pt.: „Program przebojowy".

Okucia (16171
do drzwi, okien najtaniej. Błażejczyk, Długa 36.

SPRZEDAŻE

Dom
dochodowy centrum Bydgoszczy, składami, ogród sprzedam. Gdańska 60, właścicielka. (8918

Skład
pieczywa, pokojem, dobra egzystencja, zaraz sprzedam. Adres Dziennik Bydgoski. (8916

Skład
kolonjalny w pełnym biegu na sprzedaż. Adres Dziennik Bydgoski. (16167

Piekarnię
z urządzeniem odstąpię. Oferty pod „Dobra" Dziennik Bydgoski. (16144

Kasę
notującą do składu sprzedam. Holtzendorff, Gdańska 35. (8917

Buldogi
młode sprzedam. Chopina 23. (8911

Maszyna
do szycia nożna 65 zł. Śniadeckich 13/1. (8914

Trzy akcje
100 złotowe Karbidu Wielkopolskiego, na sprzedaż. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Karbid". (8888

Renaisansowy
gabinet męski artyst. rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. (8870

Na sprzedaż
70 kop szprychów dębowych 2X3 cal., 30 kop (falgów) dzwonów. Franciszek Marszałkowski, Kartuzy, Rynek 4. (16115

Platformę (16064
sprzedam. Bocianowo 12.

Rower
motocyklowy i rower damski sprzedam. Ks. Skorupki 10. (16166

Beczki
od oleju jadalnego. Jagiellońska 25, Dąbrowski. (16162

Sypialnie
politurowane, lepsze złota brzoza, brzoza kanadyjska, salamandre, mahoń, jesion tanio. Stolarnia, Mazowiecka 5. (16187

Maszynę
do frankowania „Midget" nr. 1383 sprzedam. Zgłoszenia u adwokata Cerkaskiego w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 10. (16175

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Dziennik „501". (16172

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

KUPNA

Kupię (16123
20—50 mórg dobrej ziemi teren równy, budynkami lub bez, w odległości 6 klm. od Torunia. Oferty z podaniem ceny do Dzien. Bydg. Toruń pod „Płacę".

Rower (16160
kupię zaraz. Łandowski, Niedźwiedzia 7, fryzjer.

Maszynę
do pisania używaną kupię. Oferty „Maszyna" wraz z ceną Drukarnia Miemczyk, Chełmża. (16158

Ca. 100 ctr. (16182
marchwi (karotek) poszukuje się. Zgłosz. pod „100 ctr."

Pianino (16176
kupię. Oferty uprasza Turowska, Toruń, Rynek 14.

LEKCJE

Kto
udzieli lekcji języka niemieckiego? Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pilne". (16145

POSADY WOLNE

Czeladnik
krawiecki wykwalifikowany potrzebny. Chrobrego 22/9. (16152

Panienki
do obsługi gości potrzebne. Hermana Frankego 17, restauracja. (8909

Ekspedjentki
dwie zaraz. Bacon, Kujawska 7. (16147

Wspólniczka
pisząca na maszynie, gotówką 500 potrzebna. Of. „S. S." Dziennik. (16178

Malarza (8927
poszukuję. Matejki 12.

Malarz (8910
poszukiwany. Matejki 12.

Poszukuję
zaraz pierwszorzędną fryzjerkę do wodnej, trwałej i żelazkowej ondulacji. B. Bensemann, Czersk, Pom. Starogardzka. (16139

Służąca
starsza dobrze gotująca na wyjazd. Zgłoszenia Jackowskiego 19/8. (16157

Dziewczyna (16188
do prac domowych potrzebna zaraz, możliwie z wioski. Nakielska 72.

Uczeń (16161
do większego biura kupieckiego, branży maszyn rolniczych, z dobrem pismem i wykształceniem, władający polskim i niemieckim, możliwie natychmiast potrzebny. Pisemne oferty z odpisami świadectw kierować pod „X. 100" do Dzien. Bydg.

Potrzebna (16165
krawcowa. Dolina 6, m. 8.

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Bielicka 33. (16155

Uczennica
rzeźnicka potrzebna. Wełniany Rynek 3. (16186

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka umiejąca smacznie gotować poszukuje posady samotnego pana. Of. pod „Oszczędna" do Dzien. Bydg. (16048

Osoba
młoda poszukuje samodzielnej posady gospodyni lub do interesu. Oferty filja „Kaucja 25". (8907

Czeladnik
piekarski poszukuje posady. Lewandowski, Brzozowa 40, u Lisiecki. (16148

Drażetkarz
poszukuje zaraz stałej posady. E. Kokoszewski, Unisław, pow. Chełmno. (16183

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnią. Śniadeckich 39/1.

i kuchnia. Tucholska 4.

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

4 pokojowe:
łazienką, balkon, ulica Śląska. Wiadomość Król. Jadwigi 21/5. (8923

7 pokojowe
mieszkanie komfortowe, z wszelkiemi przynależnościami do wynajęcia. Obejrzeć można po zgłoszeniu się u portjera, Gdańska nr. 51. Zapytać: Bracia Ramme, telefon 3079. (15965

Mieszkanie (16168
8 pokoi reprezentacyjnych, centrum Gdańska od 1. X. Wiadomość Plac Piastowski 13/1 lub Długa 19, Preiss.

Pokój (16174
próżny dla oficera, osobne wejście, z używaniem łazienki zaraz w pobliżu placu Poznańskiego. Zgłoszenia Plac Poznański 9.

Pokoje
małżeństwu kuchnią. Nowy Rynek 10, m. 4. (16199

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję (16157
1 lub dwa pokoje z kuchnią, płacę pół roku zgóry. Zgłoszenia telef. 3572

Poszukuję
pokój z kuchnią, płacę rok zgóry. Oferty do Dziennika „W. Z." (16156

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny lub rzeźnicki, zaraz do wynajęcia przy Grunwaldzkiej 111. Wiadomość: Wełniany Rynek 8, Jaszek. (15591

Poszukuję
celem dzierżawy piekarni w Bydgoszczy lub okolicy. Oferty pod „L. S." Dziennik Bydgoski. (16180

Piekarnia
z kolonjalką zaraz do wydzierżawienia. A. Noga, Osie, pow. Świecie. (16181

POKOJE WOLNE

Ładny
pokój dla lepszego pana. Szczecińska 1/5. (16146

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Marcinkowskiego nr. 9, m. 13. (16102

Pokój
słoneczny, utrzymanie całodzienne, telefon. Gdańska 62—5. (16164

RÓŻNE

Wróżka (8913
przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2, m. 3, przystanek tramwajowy Zbożowy Rynek, Wiatrakowa.

Wróży
chiromantka przyjezdna. Poznańska 32—2. (16163

Przybłąkał (16185
pies suka „Hart" biało czarny. Tresura psów.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr. 1599 ZNAK FABR. z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

15059

ZGUBY

Zgubiony
kolejowy dowód Szczepańskiego unieważniam. Oddać Wileńska 9, wynagrodzeniem. (8915

Zgubiony (8912
weksel 500 zł, podpis Stanisław Doberschütz unieważniam. Doberschütz.

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo" Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. (15687

Pamiętajcie o bezrobotnych!

HUMOR PARYSKI.



— Panie policjo, nie chciałby mnie pan zaprowadzić do domu? Ale czy pan wie, gdzie ja mieszkam?
— Hm, hm. A jak się nazywa pańska kucharka?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.